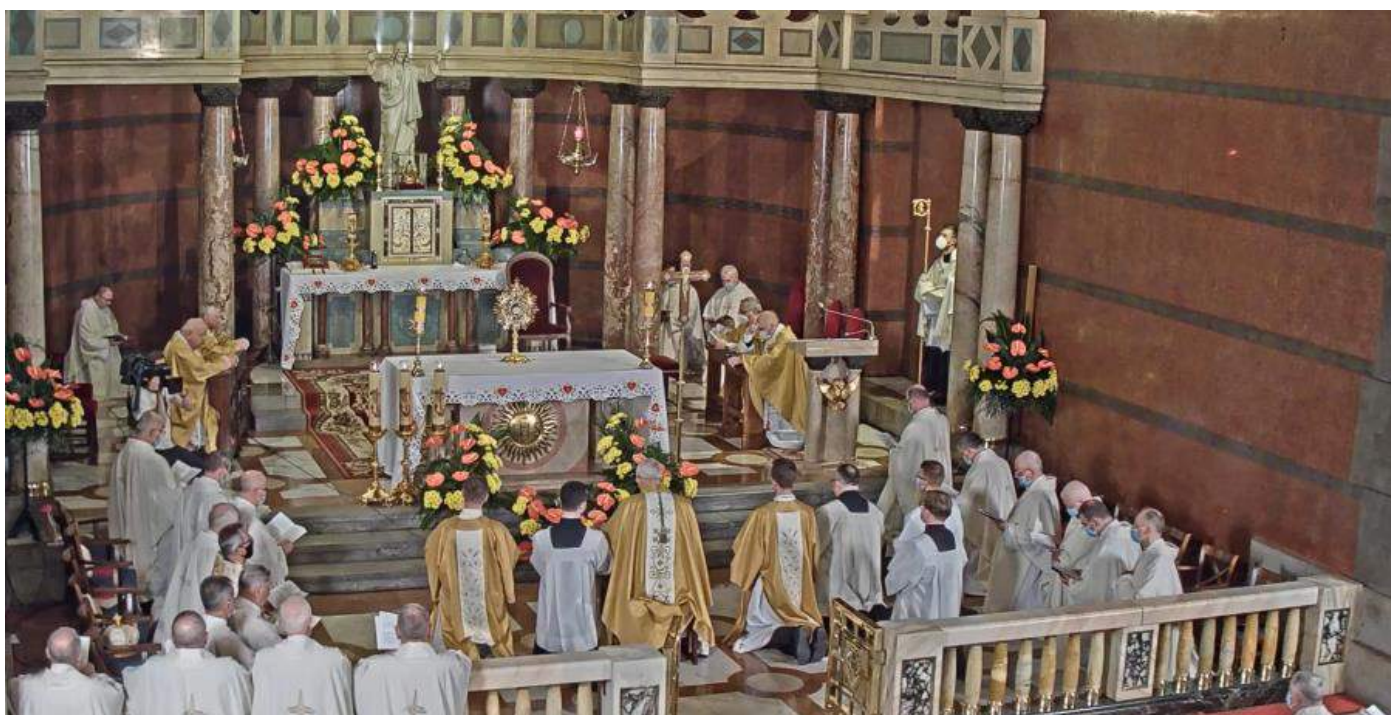


Wiadomość Tygodnia

SERCE JEZUSA JEST SERCEM KOŚCIOŁA

U Jezuitów w Krakowie uroczyste ponowienie Aktu Poświęcenia Narodu Polskiego Najśw. Sercu Jezusa



W Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie polscy biskupi dokonali ponowienia aktu poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Poświęcenia dokonał przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki wraz z całym Episkopatem. Polski Kościół zawierzył siebie i Polskę Sercu Jezusa.

W środę papież Franciszek, zwracając się do pielgrzymów polskich obecnych na Dziedzińcu św. Damazego Pałacu Apostolskiego, nawiązał do uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa i ponowienia przez biskupów poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

– W najbliższy piątek będziemy obchodzili Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tym dniu, w setną Rocznicę poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, Wasi Biskupi uroczystie ponowią ten akt. Zachęcam Was, abyście przeniknęli Bożą miłością, działali na rzecz budowania cywilizacji miłości. Z serca Wam błogosławię! – powiedział papież.

Podczas Mszy świętej, na której dokonano ponowienia aktu poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa homilię wygłosił o. Jarosław Paszyński SJ.

HOMILIA O. JAROSŁAWA PASZYŃSKIEGO SJ

Serce Jezusa jest sercem Kościoła. Tę prawdę, na którą wskazywał św. Jan Paweł II, głęboko ukazują nam dzisiejsze czytania. Ukrzyżowany Jezus, wywyższony nad ziemię, przyciągnął i nieustannie przez wieki przyciąga do Siebie ludzi. W czym tkwi ta moc przyciągania? **Przy krzyżu Jezusa są święci i grzesznicy, nawracający się i bluźniercy, szukający sensacji i obojętni.** Św. Jan daje świadectwo, że z przebitego boku Jezusa wypłynęła krew i woda. I dalej cytuje Pismo, że „Będą patrzeć na Tego, którego przebili”. Na przebite Serce Jezusa patrzą święci i grzesznicy, nawracający się i obojętni. Pośród nich jesteśmy my.

Cóż oznacza otwarte Serce Jezusa?

W świetle pierwszego czytania możemy powiedzieć, że **otwarte Serce Jezusa oznacza Boga, który miłuje, choć Jego miłość jest odrzucana; oznacza Boga-Człowieka, który pociąga nas ludzkimi więzami – więzami miłości; oznacza Świętego, który nie przychodzi, aby zatracać.**

Czyż tego wszystkiego nie odnajdziemy w ponad tysiącletnich dziejach naszej Ojczyzny? Wiernej miłości Boga mimo naszych wciąż tych samych narodowych wad? Licznych przykładów tych, którzy dali się pociągnąć Chrystusowym więzom miłości, zabiegając o cześć dla Zbawiciela, dla Jego Najświętszego Serca? Opieki Tego, który nie zatracą, ale broni nas w trudnych dziejowych doświadczeniach? Ukrzyżowany Jezus przyciągał i wciąż przyciąga nas swoją miłością! Przyciąga nas, abyśmy czerpali ze źródeł zbawienia, które płyną z jego otwartego Serca.

Pięknie to przedstawia mozaikowy fryz w górnej części prezbiterium tej bazyliki. W jego centrum widzimy Zbawiciela z promieniującym Sercem i otwartymi ramionami, do którego z ufnością i czcią podchodzą z jednej strony święci i błogosławieni z poszczególnych okresów polskich dziejów, a z drugiej reprezentanci wielu stanów tworzących narodową wspólnotę na różnych etapach naszej historii. Świadczy o tym również ta świątynia, w której jesteśmy, gdyż została ona wybudowana na początku dwudziestego wieku jako narodowe wotum wdzięczności za miłość Bożego Serca.

Stąd nie dziwi fakt, że w kilka dni po konsekracji tego jezuickiego kościoła, 3 czerwca 1921 r., w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa biskupi polscy przy licznych udziałach wiernych uroczystość poświęcili naszą Ojczyznę Sercu Bożemu. Uczynili to rok wcześniej na Jasnej Górze w obliczu bolszewickiego zagrożenia. Tutaj na nowo w duchu wdzięczności zawieźli Polskę Sercu Zbawiciela ufając w Jego Boską opiekę.

Dzisiaj, w sto lat od tego wydarzenia, gromadzimy się tu jako wspólnota Kościoła wraz z naszymi Pasterzami, aby ponowić poświęcenie naszej Ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. **Przychodzimy z naszym obecnym utrudnieniem i obciążeniem, z naszymi troskami, problemami i grzechami, z naszą ufnością i miłością. Przychodzimy, aby wyrazić naszą wdzięczność, aby ze skrucą przeprosić za nasze grzechy i w ten sposób zadośćuczynić duchowo naszą miłością za rany zadane Sercu Jezusa, Jego Kościołowi i sobie nawzajem, aby znaleźć pokrzepienie w Jezusowym Sercu.** Przychodzimy do Jezusa, bo wierzymy, że Jego Serce jest pełne miłości.

To wszystko zostanie wyrażone w akcie poświęcenia, którego na zakończenie tej liturgicznej Uroczystości dokona w imieniu narodu i Kościoła w Polsce ks. abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Akt tego poświęcenia zostanie również odczytany dzisiaj w każdej parafii w Polsce.

Poświęcenie to nie oznacza rozwiązania naszych codziennych problemów. Jest ono jednak wyrazem naszej miłości i głębokiego przekonania, że w Sercu Jezusa jest źródło nieustannej odnowy wspólnoty Kościoła oraz bogaty program duchowej formacji osobistej, rodzinnej i społecznej.

Poświęcenie to może nam pomóc na nowo uchwycić istotę kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Papież Pius XII w encyklice „*Haurietis aquas*” mówi, że *kult Najświętszego Serca Jezusa w swej istocie jest kultem miłości, którą nas Bóg umiłował, jest również praktycznym wykonaniem tej miłości, którą żyjemy dla Boga i ludzi.* I dalej papież pisze: *Celem tego kultu*

jest to, by miłość łącząca nas z Bogiem i ludźmi, wzrastała w nas i doskonaliła się, byśmy coraz usilniej każdego dnia wykonywali przykazanie „nowe”, zlecone przez Boskiego Nauczyciela apostołom, jako dziedzictwo, jako testament: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowalem”.

A zatem kult Najświętszego Serca Pana Jezusa uwydatnia to, co jest sercem Kościoła – miłość Boga do nas i naszą odpowiedź na tę miłość na wzór miłości Jezusa. Św. Jan Paweł II nazywał to cywilizacją Serca Chrystusa, cywilizacją miłości. Budowanie tej cywilizacji jest dla nas wielkim wyzwaniem. Pomocą w tym może być program duchowej formacji zawierający trzy rzeczy.

Pierwszą z nich jest adoracja. Oznacza ona nasze osobiste i wspólnotowe zwrócenie się do Serca Jezusa, który jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Kluczem do Jezusowego Serca jest wiara, jak na to zwraca uwagę św. Paweł w dzisiejszym drugim czytaniu. Jest to wiara, która nie boi się przyjąć prawdy o miłości Chrystusa. Istotą adoracji jest bycie z Jezusem i dla Niego; ogarnianie duchem, w świetle Bożego Słowa, ogromu Jego miłości; uczenie się od Jezusa, który mówi o Sobie, że jest „cichy i pokornego Serca” (Mt 11, 29). Adoracja porządkuje życie osobiste i wspólnotowe, bo wyraża prymat Boga w naszym życiu. Adoracja zaspokaja głód Boga, który jest głęboko obecny w każdym ludzkim sercu. Odsłania ona ludzką godność, która jaśnieje w naszym osobowym zwróceniu się do Boga. Stąd adoracja stanowi samą podstawę cywilizacji miłości, zadając kłam tym wszystkim, którzy rozumieją i traktują człowieka jedynie jako przejaw odpowiednio zorganizowanej materii.

Drugą rzeczą we wspomnianym programie duchowej formacji jest komunია. Adoracja budzi bowiem w nas wielkie pragnienie zjednoczenia z Chrystusem. Pragnienie to zwiększa się przez uświadomienie sobie własnej grzeszności i doświadczenie miłosierdzia, które płynie z Serca Jezusa. Boże zaś przebaczenie wiąże się zawsze z naszą skrucą i naprawieniem wyrządzonych krzywd, a owocem tego jest pokój w sercu i w relacjach z innymi. Jednoczenie się z Jezusem w sakramentalnej komunii wprowadza nas we Wspólnotę Trójcy Boskich Osób i we wspólnotę Kościoła. Komunია ta niesie ze sobą radość i potężnie wzmacnia wewnętrzny człowieka. Jest ona uczestnictwem w Bożej miłości, która uzdalnia do miłowania siebie nawzajem. Komunია uczy nas budowania wspólnoty – każdej wspólnoty: małżeńskiej i rodzinnej, społecznej i narodowej, zakonnej i kościelnej. Stąd komunია odsłania istotę cywilizacji miłości, w której człowiek jest podmiotem we wspólnocie, a nie bezwolnym jej trybikiem czy egoistyczną monadą.

W końcu trzecią rzeczą w tym programie formacji duchowej jest zadośćuczynienie. Komunია jest szkołą miłości, a najdoskonalszym jej nauczycielem jest Jezus, który mówi: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 12-13). Taką właśnie miłość ma Chrystus do nas. Oddał On swoje życie za nas jako swoich przyjaciół, aby zadośćuczynić Bożej sprawiedliwości za nasze grzechy. W Jego miłość wpisana jest odpowiedzialność za nas, abyśmy zostali usprawiedliwieni, oczyszczeni i mieli życie, życie wieczne. Dlatego Serce Jezusa jest boleśnie ranione, kiedy ta Jego miłość jest odrzucana. Nasze zadośćuczynienie Jezusowi jest niczym innym, jak naśladowaniem Go w miłości, która oddaje swoje życie za przyjaciół, która bierze odpowiedzialność za innych. Zadośćuczynienie jest byciem przy Jezusie z miłością; jest łączeniem swojego codziennego krzyża, swojego cierpienia, z Krzyżem Jezusa;

jest włączeniem się w Jego dzieło zbawienia, które podjął za nas. Zadośćuczynienie upodabnia nas do Chrystusa w Jego bezinteresownej miłości. Jezus oddał swoje życie za nas, bo był do końca wierny dawaniu świadectwa prawdzie – prawdzie o swoim Ojcu i prawdzie o nas, o głębi naszego ludzkiego życia, którego pełnią jest nasze życie wieczne z Bogiem. Zadośćuczynienie wyrasta więc z rozpoznania prawdy o dobru, które jest właściwe dla człowieka jako człowieka. Stąd zadośćuczynienie jest najszlachetniejszym wyrazem cywilizacji miłości, przeciwstawiając się z jednej strony postawie bez troskiej konsumpcji, a z drugiej postawie społecznej obojętności.

Taki program duchowej formacji niesie ze sobą kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. Adoracja, komunie i zadośćuczynienie

mogą odnowić i przemienić nasze życie – życie osobiste, rodzinne i społeczne, życie Kościoła i narodu.

Ukrzyżowany Jezus przyciąga nas swoją miłością! Przyciąga nas, abyśmy czerpali ze źródeł zbawienia, które płyną z jego otwartego Serca. Jego Serce jest sercem Kościoła.

Powierzmy się Najświętszemu Sercu Jezusa, oddajmy Mu z ufnością i miłością nasze serca. Amen.

o. Jarosław Paszyński SJ

Prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego. Za: www.jezuici.pl

Wiadomości z kraju

ROZPOCZĘCIE JUBILEUSZU BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO



7 sierpnia 2021 r. przypada 150. rocznica śmierci bł. Edmunda Bojanowskiego, który stał się Założycielem czterech rodzin zakonnych sióstr służebniczek: wielkopolskich, starowiejskich śląskich i dębickich, tworzących federację. Rozpoczęcie świętowania tej rocznicy odbyło się w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Górcie Duchownej, gdyż tutaj Edmund Bojanowski spędził ostatnie miesiące swego życia, na plebanii u swego serdecznego przyjaciela ks. Stanisława Gieburowskiego. Modlitewne czuwanie rozpoczęło się Koronką do Bożego Miłosierdzia, gdyż bł. Edmund napisał, że „Miłosierdzie Boże we wszystkim, co nas tylko dotyka na ziemi”. Potem była konferencja ks. Piotra Bartkowiaka, który nawiązując do Patrona Roku św. Józefa ukazywał podobieństwo między św. Józefem a bł. Edmundem. Centralnym punktem czuwania była Msza św. sprawowana przez ks. Jana Glapiaka, wicepostulatora w procesie beatyfikacyjnym Edmunda Bojanowskiego. W homilii celebrans nawiązując do dynamiki Królestwa Bożego, którego siłą jest łaska Boża, wskazywał na Błogosławionego Edmunda jako na

człowieka, który wprowadzał w życie słowa Chrystusa „Idźcie- głóście i czynćcie”; dostrzegał potrzeby ludzi, sierotomych dzieci – czynił to, co do niego należało, a resztę zostawiał Panu Bogu. To wezwanie podejmują jego córki duchowe – siostry służebniczki służąc Bogu w drugim człowieku.

Po liturgii był czas na wysłuchanie czytanego przez jedną z sióstr tekstu Matki Elżbiety Szkudłapskiej, ówczesnej przełożonej generalnej, o ostatnich chwilach życia Edmunda, a także mowy żałobnej ks. Stanisława Gieburowskiego wygłoszonej na pogrzebie Edmunda, którą odczytał jeden parafianin.

Podkreśleniem duchowości maryjnej, która cechowała bł. Edmunda, była wspólna modlitwa różańcowa i śpiew Godzinek do Matki Bożej Pocieszenia, autorstwa Bojanowskiego.

Na czuwanie do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Górcie Duchownej przyjechały służebniczki tworzące federację z wielu wspólnot z Polski, a także z Kamerunu i Boliwii. Dzięki transmisji on

line można było łączyć się w przeżywaniu tego wydarzenia.

Natomiast siostry służebniczki dębickie rozpoczęły obchody 150. rocznicy śmierci bł. Edmunda Bojanowskiego 13 czerwca 2021 r., w rocznicę beatyfikacji, której dokonał św. Jan Paweł II 13 czerwca 1999 w Warszawie. Mszy św. inauguracyjnej obchody przewodniczył w kościele pw. Ducha Świętego w Dębicy biskup tarnowski Andrzej Jeż. W homilii Pasterz diecezji ukazał życie i dzieło Edmunda jako ziarno, które się rozrasta i rodzi ciągle nowe owoce dobra. Wskazał, że „osią jego życia było zjednoczenie z Jezusem Eucharystycznym oraz miłość i cześć do Najświętszej Maryi Panny. (...) Jego życie zamyka się między dwoma Sanktuariami – na Świętej Górcie w Gostyniu i w Górcie Duchownej”. W nawiązaniu do podejmowanej przez Bojanowskiego wielorakiej działalności powiedział, że całym sercem zaangażował się w pracę społeczną, charytatywną i wychowawczą. Akcentował aktualność Jego koncepcji pedagogicznej, która mówi o integralnym rozwoju człowieka. W końcowej refleksji zazna-

czyt, że „całe dzieło bł. Edmunda, cała myśl pedagogiczna pozostała przede wszystkim w osobach, to jest w siostrach służebniczkach. To jest ich życiowa misja”.

Przełożona generalna M. Maksymilla Pliszka dziękując wszystkim uczestni-

czącym w liturgii i łączącym się przez transmisję RDN Małopolska wyraziła wdzięczność radnym Dębicy za podjętą uchwałę, aby 2021 był Rokiem bł. Edmunda Bojanowskiego. Dodała, że „w ramach tej rocznicy są zaplanowane wydarzenia religijne, edukacyjne, kulturalne i społeczne, które mogą nam po-

móc w poznaniu postaci bł. Edmunda i naśladowaniu go w jednoczeniu się wokół dobra”.

Obchody 150. rocznicy śmierci bł. Edmunda Bojanowskiego są zaplanowane do czerwca 2022 r. Za: www.siostry.net

142 ZEBRANIE PLENARNE KWPZZ NA JASNEJ GÓRZE

W dniach 8-9 czerwca na Jasnej Górze odbyło się 142. zebranie plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

O konferencji mówi prowadząca ją s. Ewa Kaczmarek ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej:

To jest konferencja wyższych przełożonych zgromadzeń żeńskich w Polsce. Spotykamy się zawsze dwa razy w roku, tym razem w Częstochowie, najczęściej w Warszawie. Tematem tej konferencji jest wiara i świadectwo osób konsekrowanych w dzisiejszym świecie. Konferencję tworzą wszystkie przełożone prowincjalne i generalne wszystkich zgromadzeń w Polsce.



Temat konferencji jest ściśle związany z trwającym obecnie kryzysem Kościoła, modą na apostazję oraz brakiem powołań kapłańskich i zakonnych. Bp Adrian Galbas wygłosił podczas konferencji wykład na temat świadectwa wiary osób konsekrowanych. Jakie słowa skierował do sióstr?

Powiedziałem trochę przekornie siostram, że właśnie ich rolę (tak samo moją, bo też należę do osób konsekrowanych) we współczesnym świecie jest świadectwo wiary. To znaczy, jeżeli byśmy nie byli ludźmi wierzącymi w sposób taki poważny i żywy, nie teoretyczny, to nasza rola nie istnieje – nie ma sensu nasze istnienie. Wszystkie prace jakie wykonujemy, oczywiście bogate, ważne, potrzebne, ale one bez tej podściółki byłyby jak dom bez fundamentów, czyli by się od razu zawaliły i nie miałyby żadnego większego znaczenia.

Jakie zadanie spoczywa na zgromadzeniach zakonnych w dzisiejszych czasach wyjaśnia s. Dolores Zok, przełożona

prowincjalna Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego i przewodnicząca konferencji:

Zauważamy to, że dzisiaj jest coraz trudniej o świadectwo wiary. Kościół stracił na takiej jak gdyby wiarytelności poprzez ostatnie wydarzenia ale naszym zadaniem jako osób konsekrowanych, poświęconych Bogu jest właśnie to, by pokazać światu w sposób bardzo prosty ale uczciwy i przeźroczysty, że życie zakonne ma sens, że Jezus żyje i że jesteśmy osobami wierzącymi.

Obecnie bardzo często można usłyszeć krytykę, że zakony nie są już dzisiejszemu światu potrzebne. Szczególnie atakowane są zakony klauzurowe, ponieważ dla świata nie mają wartości praktycznej i użytkowej. Podczas działalności misyjnej, zwłaszcza w Afryce w I połowie XX wieku, zakony klauzurowe były bardzo często sprowadzane na Czarny Ląd. Ówczesni misjonarze byli przekonani, że duchowa opieka, jaką siostry żyjące w zamknięciu otaczały okolice, w których mieszały, przyczynia się do głębszego krzewienia wiary katolickiej wśród tamtejszych ludów oraz daje piękniejsze i trwalsze owoce nawróceń tamtejszej ludności.

Zgromadzenia sióstr klauzurowych z pewnością nie straciły swoich charyzmatów i wciąż są wielkim, modlitewnym wsparciem dla zgromadzeń misyjnych, na co również zwraca uwagę s. Dolores:

Na pewno zgromadzenia klauzurowe są bardzo potrzebne, bo jak mówią: „Z pustego nawet Salomon nie naleje”. Bez modlitwy, bez tego zastuchania się w Słowo Boże i adorację Mszy św. To możemy mówić, ale nie na temat w świecie. Ważne są zgromadzenia klauzurowe, ich modlitwa i poświęcenie, ale równie ważne jest byśmy same, które chcemy być takimi ewangelizatorkami, misjonarkami, osobami wierzącymi, były zakorzenione w Bogu, by tego Boga świata dawać.

W Kościele coraz częściej podnoszone są głosy o konieczności reewangelizacji Europy. Pierwsza reewangelizacja miała miejsce po upadku Cesarstwa Rzymskiego. Wówczas główny trud misyjny ponieśli irlandzcy mnisi, podnoszący z gruzów upadłą razem z Rzymem Europę. Niewykluczone, że niedoceniane dzisiaj zakony żeńskie będą miały do odegrania kluczową rolę w nadchodzących czasach. Za: www.zakony-zenskie.pl

ZAKOŃCZENIE KAPITUŁY KRAKOWSKICH FRANCISZKANÓW

W piątek 11 czerwca w Centrum św. Maksymiliana w Harmęczach k. Oświęcimia zakończyła się nadzwyczajna kapituła Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Kon-

wentualnych (Franciszkanów) w Polsce. Bracia kapitułni większością kwalifikowaną przyjęli nowe *Statuty prowincjalne*.

Prowincjał br. Marian Gołąb prosił braci, aby byli ambasadorami tego dokumentu, przyjętych jego zapisów, ustaleń, ale jednocześnie przypomniał, że nadrzędnym celem ma być wprowadzenie ich w życie i realizowanie na co dzień. Wyższy

przełożony podziękował wszystkim braciom zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie tej kapituły, a w sposób szczególny br. Kazimierzowi Malinowskiemu, który podjął się ogromnego wysiłku stworzenia roboczej wersji tekstu i koordynowania pracami nad nowymi Statutami.

W zebraniu oprócz ministra prowincjalnego z jego definitorium oraz delegatów uczestniczyli również: definitor generalny ds. Federacji Europy Środkowo-Wschodniej (FEMO) i kustosz prowincjalni z Boliwii, Słowacji i Ukrainy.

Gościnnie na spotkanie z braćmi kapitulnymi przybył o. bp Stanisław Dowłaszewicz OFMConv z Boliwii, który przewodniczył mszy św. ku czci błogosławionych misjonarzy-męczenników Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka w dniu ich liturgicznego wspomnienia (7 czerwca) oraz wygłosił okolicznościowe kazanie.

W ostatnim dniu obrad z braćmi połączył się online minister generalny Zakonu o. Carlos Trovarelli.

Najwyższy przełożony zakonny, podobnie jak w zeszłym roku, z uznaniem mówił o krakowskiej prowincji. Tym razem w swoim przesłaniu do braci wskazał

na trzy słowa: prorocstwo, matka i braterstwo.



Minister generalny wyraził przekonanie, że w roku 30-lecia śmierci męczeńskiej bł. Zbigniewa Strzałkowskiego i bł. Michała Tomaszka Pan Bóg zaprasza braci z tej jurysdykcji do tego, aby jeszcze bardziej się otworzyli na coś nowego, proroczego; aby przemyśleli swoją obecność, zaangażowanie w obliczu wyzwań współczesnego świata, tak w Polsce, jak i na świecie, zwł. na misjach.

„Jesteście prowincją matką dla wielu rzeczywistości (...). Jesteście tak rozległą prowincją, że jesteście wezwani do tego, aby być matką dla wielu narodów (...); aby być braćmi dla wielu ludów, wśród których pracujecie” – podkreślał z całą mocą.

Przy okazji o. Carlos Trovarelli wspominał niedawną wizytę w misji w Ugandzie, która zrobiła na nim ogromne wrażenie. Nie ukrywał, że chciałby poznać jeszcze inną misję tej prowincji i publicznie wyraził pragnienie przyjazdu na Ukrainę. Temat natychmiast podchwycił obecny na sali przełożony kustodii ukraińskiej. „Gorąco zapraszamy. Nie możemy się doczekać” – powiedział br. Stanisław Kawa.

Na zakończenie kapituły br. Marian Gołąb zawierzył Prowincję i wszystkich jej braci Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. jms

ZAKOŃCZYŁ SIĘ PIERWSZY ZJAZD DUSZPASTERZY MŁODZIEŻY I POWOŁAŃ ZAKONÓW MĘSKICH

Zakończył się I. Zjazd Duszpasterzy Młodzieży i Powołań Zakonów Męskich. 3 dni spotkania obfitowały w konferencje i modlitwę. Nie zabrakło również przestrzeni do spotkania się.



Drugi dzień zjazdu był bogaty w treść. Uczestnicy rozpoczęli dzień od jutrzni, a następnie koncelebrowali Mszę Świętą, której przewodniczył ks. bp Marek Solarczyk. „Święty Paweł mówi, o tym, że myć „tak”. Wszystko ma być bardzo jasne, precyzyjne i konkretne – po prostu ma być boże. I to jest ten fundament od, którego warto zacząć jeżeli chodzi o nas, że my chcemy być na tak. Chcemy być oddani i zawierający wszyst-

ko Panu Bogu” – mówił przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży przy KEP. „Można by przywołać słowa, które są w liturgii sakramentu chrztu dziecka. Przyjmijcie światłość Chrystusa. Podtrzymywanie tego światła powierza się wam bracia i siostry, aby wasze duchowe dzieci postępowały zawsze jak dzieci światłości.” – zakończył bp Marek Solarczyk.

W kolejnych blokach duszpasterze wysłuchali czterech konferencji. Ich tematy to: „Młodzi a wolność”, „Towarzystwo młodzieży”, „Potrzeby młodzieży” oraz „Co duszpasterz młodzieży powinien mieć w głowie”. Konferencje zostały wygłoszone przez 3 ojców z różnych zgromadzeń a także panią psycholog. Księża mieli również możliwość podzielenia się swoim doświadczeniem i pomysłami na to, jak docierać dzisiaj do młodzieży, podczas pracy w grupach, między konferencjami.

9.07 to ostatni dzień spotkania. W środę duszpasterze przejdą szkolenia z zakresu z profilaktyki przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży z zakresu formalnego i prawnego przygotowania wyjazdu dla młodzieży wraz z określeniem wymagań jakie ośrodki powinny spełniać.

Duszpasterze opuścili spotkanie bardzo umocnieni i gotowi do dalszej pracy i współpracy. Został ustalony również termin kolejnego spotkania na listopad bieżącego roku.

Dziękujemy Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich za patronat i rozpropagowanie wydarzenia wśród przełożonych. Bez tej pomocy spotkanie nie mogłoby się odbyć na tak dużą skalę

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA SALEZJANÓW W EŁKU

– Poświęcenie świątyni to ważny akt liturgiczny. Poświęcić kościół to znacząco oddać go Bogu, oddać Mu na własność.

Poświęcić kościół to przywołać obecność Trójjedynego Boga, by ów budynek, dzieło pracy człowieka, wziął dla siebie na własność i zamieszkał w nim – przypomniał wczoraj w Ełku bp Jerzy Mazur. Ordynariusz ełcki konsekrował miejscowy kościół pw. św. Rafała Kalinowskiego, którego budowa rozpoczęła

się przed trzydziestu trzy lata. Uroczystość była także okazją do podziękowania księżom Salezjanom za stworzenie wspólnoty parafialnej i opiekę nad powierzonym sobie ludem. W uroczystości uczestniczyli licznie zgromadzenie duchowni, parlamentarzyści, przedstawiciele

ciele władz samorządowych oraz parafianie.

„Poświęcenie kościoła to czas szczególnej łaski i Bożego błogosławieństwa. To także czas refleksji nad znaczeniem Kościoła w życiu człowieka oraz wspólnoty parafialnej. Wszyscy tu obecni będą świadkami ważnych znaków liturgicznych: namaszczenia ołtarza i ścian olejem krzyżma świętego, okadzenia ołtarza, przykrycia go obrusem, zapalenia świateł i oświetlenia świątyni. Właśnie w tych znakach uobecni się Chrystus i będzie wśród nas, by owo poświęcenie było także czasem radości dla wszystkich, którzy tworzą żywą wspólnotę Kościoła.” – mówił bp Mazur.

Duchowny powołując się na główną scenę z ołtarza głównego znajdującego się w świątyni – Przemienienie Pańskie – wyjaśniał zgromadzonym i zachęcał, że jesteśmy zaproszeni do kontemplowania przemienionego Oblicza Jezusa Chrystusa. – Ta scena Przemienienia Pańskiego przypomina bardzo ważną i aktualną prawdę. Uczeń Jezusa powinien, na wzór swego Mistrza, oderwać się od codziennych zajęć, wejść na górę wysoką, na spotkanie z Bogiem i wpatrywać się w świetliste Oblicze Jezusa. Tym spotkaniem jest każda Msza św., Sakrament Pokuty, adoracja Najświętszego Sakramentu, pielgrzymka, modlitwa, czas spędzony z ukochaną osobą, rodziną, we wspólnocie. Każde takie spotkanie jest przemieniające. Po każdym takim spotkaniu zawsze będziemy

wracać z góry przemienieni i umocnieni – powiedział.

Do zgromadzonych parafian biskup skierował słowa otuchy, pocieszenia oraz zachęty: „Przychodźcie uroczyście do tej świątyni, bowiem pragniecie, aby Bóg był blisko was, waszych dzieci i młodzieży, a także waszych radości i smutków. To wy sami piszecie historię tej parafii i budowy. To tutaj wy i następne pokolenia będziecie uczyć się miłości Boga oraz naszej tożsamości. Tutaj, kapłani będą Was jednać z Bogiem i prowadzić do przyjaźni i miłości z Nim. Tak dobrze się składa, że poświęcamy ten kościół w roku poświęconym Eucharystii, obchodzonym pod hasłem: „Zgromadzeni na świętej Wieczerzy”. Dlatego szczególną modlitwą otoczą Kapłanów Salezjanów, którzy robili wszystko, by – mówiąc językiem króla Salomona – Bóg mógł zamieszkać pośród swojego ludu”.



Salezjanie prowadzą w Ełku kluby sportowe oraz stałe zajęcia dla dzieci i młodzieży. Zgodnie z nauką założyciela

zakonu św. Jana Bosko wychowują przez sport. „Trójmian wychowawczy św. Jana Bosko: rozum-religia-miłość, pozostaje ciągle aktualny i cieszymy się, że możemy go realizować na ziemi ełckiej” – powiedział KAI ks. dr Tadeusz Jarecki, inspektor inspektorii warszawskiej salezjanów, a zarazem były proboszcz parafii.

Parafię pw. bł. Rafała Kalinowskiego w Ełku ustanowił biskup Edmund Piszcz dekretem z 1 września 1988 r. 5 lat wcześniej biskup Jan Obląk, ordynariusz diecezji warmińskiej, zwrócił się do salezjanów z prośbą o podjęcie pracy duszpastersko-wychowawczej w Ełku.

27 września 1998 roku pierwszy ordynariusz diecezji ełckiej bp Wojciech Ziemba uroczyście wmurował kamień węgielny, który poświęcił Papież Jan Paweł II 6 czerwca 1991 r. i złożył akt erekcyjny w kościele. Wtedy też została odprawiona pierwsza Msza św. w nowej świątyni. Wszystko dokonywało się w warunkach polowych i budowlanych. Natomiast 8 czerwca 1999 r. to dla parafii szczególna radość i zaszczyt. Ojciec Święty Jan Paweł II w drodze powrotnej po celebracji Mszy św. pobłogosławił ze swojego Papamobile ten budujący się kościół.

Pierwszym proboszczem nowo powstającej wspólnoty został śp. Ks. Henryk Korzeniowski SDB. Obecnie na czele wspólnoty parafialnej stoi ks. Marcin Koncewicz SDB. Za: KAI

ODPUST ŚW. ANTONIEGO W RADECZNICY

W dniach 12-13 czerwca w Sanktuarium św. Antoniego w Radeczniczy odbywał się odpust ku czci Świętego Patrona tego szczególnego miejsca Jego objawień.

W wigilię uroczystości – w sobotni wieczór (12 VI) – procesja eucharystyczna do ołtarza polowego przy kaplicy „na wodzie” rozpoczęła nieszpory na ołtarzu polowym, którym przewodniczył bp Witalij Skomorowski, ordynariusz diecezji łuckiej na Ukrainie. Następnie miała miejsce Eucharystia pod przewodnictwem bpa Mariusza Leszczyńskiego, biskupa pomocniczego diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Po niej rozpoczęła się modlitwa uwielbienia, którą animowała Kapela Turobińska. Dalszą częścią świętowania był apel jasnogórski i procesja do bazyliki, a po niej nocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

W niedzielę (13 VI) Msze św. gromadziły wielu wiernych z okolicznych diecezji. Tradycyjnie już pielgrzymi przynosili ze sobą lilie do poświęcenia. Przyzywający wstawiennictwa Świętego przechowują zasuszone płatki kwiatów, aby przypominały im osobę Patrona oraz umacniały w chorobie i cierpieniach. Kapłani, oprócz posługi sakramentalnej, szczególnie w konfesjonale, błogosławili dzieci. Na odpust do Sanktuarium przybyli również nasi Współbracia z wielu klasztorów, na czele z tymi, którzy kiedyś posługiwali w Radeczniczy.

Sumie odpustowej w bazylice przewodniczył i słowo Boże nasz Prowincjał, o. Teofil Czarniak. W homilii Prowincjał nawiązał do pierwszego czytania liturgii słowa (z Księgi Mądrości):

W pierwszym czytaniu usłyszeliśmy na czym polega życiowa mądrość. Nie jest ona równoznaczna z tytułami naukowymi, z pozycją w firmie, z dochodami... mądrość, ta w czystej formie, polega na umiejętności zaufania Bożej Mądrości. Człowiek mądry to ten, który szuka w swoim życiu niezawodnego. Dekalog, Ewangelia, nauczanie Kościoła... – dają nam wskazówki jak żyć, aby być szczęśliwym. Problem polega na tym, że wzdrygamy się przed wprowadzaniem tych wskazówek w życie. Wpaja się nam, że to są ograniczenia naszej wolności. Samo słowo „przykazanie” może się nam źle kojarzyć, powodować w nas reakcję obronną. Jakby ktoś zabierał nam część wolności. Boża logika jest jednak inna – przykazanie to raczej propozycja Pana Boga. On zna naszą naturę i wie jakie są skutki naszych złych wyborów. Tak więc poprzez przykazania wskazuje nam drogę do jak najmniejszego cierpienia i największego szczęścia.

Następnie kaznodzieja przywołał drogę św. Antoniego do wyboru życia franciszkańskiego:

Św. Antoni, zdaje się najpopularniejszy święty na całym świecie, zaprasza nas do świętości. Chcielibyśmy być świętymi, ale wątpimy w to, bo wydaje się to dla nas nieosiągalne. Może wydaje się to zbyt wygórowanym celem. Z lęku czy poddałmy,

odsuwamy myśl o świętości. Dla każdego z nas świętość jest możliwa. Chodzi tylko o to, byśmy w sercu mieli to pragnienie i się zaangażowali jeszcze bardziej w ten cel. Jeśli zaufamy Bogu i powierzmy Mu te pragnienia, to świętość będziemy realizować tam, gdzie jesteśmy.

Św. Antoni miał otwarte drzwi do wielkiej kariery, gdyż był wykształconym człowiekiem. Chciał czegoś więcej. Wstąpił do zakonu kanoników regularnych św. Augustyna, ale czuł, że jego celem jest jeszcze coś więcej. Spotkał franciszkanów, a nawet uczestniczył w pogrzebie pierwszych męczenników franciszkańskich. Wtedy w nim też zrodziło się pragnienie śmierci męczeńskiej. Dlatego przeszedł do franciszkanów, choć Bóg inaczej pokierował jego życiem. Najistotniejszym momentem w jego życiu była ta chęć „czegoś więcej” – zaangażowania się jeszcze bardziej na drodze świętości, w życie Kościoła. Jest to zachęta dla każdego z nas: wsłuchuj się w natchnienia, które pojawiają się w twoim życiu i miej odwagę na nie odpowiedzieć! Zaangażuj się, a Pan da Ci taskę i wspomocze Cię!

O. Teofil odwołując się również do drugiego czytania, z Listu do Efezjan, zwrócił uwagę na pewne niebezpieczeństwo w życiu społecznym.

Usłyszeliśmy też dzisiaj w słowie Bożym takie słowa: chcemy dojść „do człowieka doskonałego, do miary wielkości według

Pełni Chrystusa. Chodzi o to, abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu” (Ef 4, 13b-14). To są uderzające i ogromnie aktualne słowa na dzisiaj! Jak bardzo jesteśmy miotani i oszatomieni różnymi poglądami, które docierają do nas ze wszystkich stron. Internet, telewizja, gazety, polityka, skandale... Na czym mamy się oprzeć? Komu wierzyć? Czy jesteśmy świadomi, że każdy chce na nas zbić jakiś kapitał?

Ta nasza podatność na manipulacje prowadzi do tego, że zazwyczaj się wzajemnie nienawidzimy. Ile goryczy i agresji widzimy w relacjach społecznych. Patrzymy nie na człowieka, ale na to w jakiej jest grupie, jak jest ubrany czy jaką flagę nosi. Prawie nic o sobie nie wiemy, ale się nienawidzimy. W którym momencie pozwoliliśmy się zamknąć w stereotypach? Jezus patrzy na serce, a nie ocenia po szatach. Pod tą zewnętrzną powłoką jesteśmy wszyscy dobrzy, choć możemy to dobro w sobie zagłuszyć. Umiejmy się ze sobą różnić, ale też szanować i kochać. Bądźmy jednością i walczmy o jedność.

Podczas wieczornej Mszy św. pod przewodnictwem bpa Mariana Buczka (emerytowanego ordynariusza diecezji charkowsko-zaporoskiej) opieczętowane św. Antoniego będą polecane małżeństwa, przeżywające swoje jubileusze. Za: www.bernardyni.pl



NOWE POMIESZCZENIA BIURA PRASOWEGO JASNEJ GÓRY

Z udziałem przełożonego generalnego Zakonu Paulinów i przeora Jasnej Góry odbyło się poświęcenie nowych pomieszczeń Biura Prasowego @JasnaGóraNews. Znajduje się ono teraz niemal w samym środku sanktuarium naprzeciwko Centrum Informacji. Pracę w nowej odstonie rozpoczęło 1

maja. - Podejmujemy to zostało tu wypracowane przez kilkadziesiąt lat, ale dokładamy swoją cegiełkę odpowiadając na znaki czasu – powiedziała Izabela Tyras, dyrektor Biura. Dodała, że to dlatego do tradycyjnej nazwy Biuro Prasowe Jasnej Góry dołączone zostało NEWS. - To jest coś, co chcemy, by nas wyróżniało. W naszej postudze koncentrujemy się nie tyle na archiwizowaniu wydarzeń jasnogórskich, choć oczywiście i to ma miejsce, ale raczej na informowaniu o tym, co „tu i teraz”, na poka-

zywaniu aktualności przesłania tego miejsca, łączeniu historii z tym co dziś, czerpaniu z całego bogactwa dziejów - powiedziała Izabela Tyras. Podkreśliła, że mając świadomość, jak ważną przesłaniem nie tylko dla młodych, są dzisiaj media społecznościowe, „jest koniecznością, by Jasna Góra była także w nich obecna. To dlatego jest Twitter, Facebook i Instagram”.

- Media jasnogórskie mają być narzędziem, przy pomocy którego wierni mo-

gą dostrzegać wzrok Matki - mówił podczas poświęcenia o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów. „Papież Franciszek w czasie swojej pielgrzymki na Jasnej Górze mówił, że tu doświadczył wzroku Matki. Wszystkie media jasnogórskie, wszystkie te instytucje, które starają się przekazywać informacje z Jasnej Góry są narzędziem przy pomocy którego wierni mogą dostrzec wzrok Matki”, mówił przełożony generalny.

Przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski zauważył, że nowe miejsce posługi

Biura Prasowego pozwala na udział w centrum wydarzeń. - Myślę, że to miejsce jest takim mostkiem kapitańskim jeśli chodzi o media, w tym znaczeniu, że stąd łatwiej uchwycić to, co się dzieje na Jasnej Górze nie tylko dzięki kamerom, internetowi, ale w bezpośrednim kontakcie – powiedział jasnogórski przeor. Podziękował tym, którzy podjęli jego propozycję pracy w nowej odsłonie Biura Prasowego i wyraził przekonanie, że „będziemy mogli współpracować dla chwały Maryi i tego miejsca, służąc też pielgrzymom w medialnym przekazie

informacji”.

Biuro Prasowe @JasnaGóraNews pozostaje w ścisłej współpracy z Radiem Jasna Góra, dla którego tworzy wiadomości z wydarzeń w sanktuarium. To aż pięć wydań serwisów, każdego dnia, w święto i na co dzień. Stale współpracuje także m.in. z Radiem Watykańskim, Katolicką Agencją Informacyjną, Tygodnikiem Katolickim „Niedziela”, Biurem Prasowym Konferencji Episkopatu Polski. Za: www.jasnagora.com

W KRAKOWIE UCZCZONO MĘCZENNIKÓW Z PERU

7 czerwca 2021 r. już po raz kolejny obchodziliśmy liturgiczne wspomnienie Męczenników z Pariacoto: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego, franciszkanów zamordowanych za wiarę w Peru 9 sierpnia 1991 r. 7 czerwca to dzień święceń prezbiteratu bł. Zbigniewa oraz diakonatu bł. Michała, które przyjęli tego samego dnia we Wrocławiu w 1986 r. Decyzją Kongregacji ds. Kultu i Dyscypliny sakramentów na trenie Polski obchodzimy wspomnienie liturgiczne tych pierwszych polskich misjonarzy męczenników właśnie 7 czerwca. Poza Polską wspomnienie jest obchodzone w dniu ich śmierci, czyli 9 sierpnia.

Aby uczcić pamięć franciszkańskich męczenników oraz prosić Boga o ich kanonizację, w tym dniu z inicjatywy Biura Promocji Kultu Męczenników z Pariacoto w krakowskiej Bazylice św. Franciszka z Asyżu była sprawowana uroczysta Msza Święta, której przewodniczył franciszkanin o. Marek Dubanik OFMConv, misjonarz pracujący przez wiele lat w Boliwii, a obecnie oddelegowany do pracy w Paragwaju. O. Marek był także kolegą Męczenników z Pariacoto, a swoim doświadczeniem spotkania z nimi podzielił się z zebranymi na Mszy Świętej wiernym w czasie wygłoszonego kazania. Koncelebransami byli także o. Ryszard Jarmuż OFMConv, który także przez wiele lat pracował na misjach oraz był kolegą męczenników, o. Mariusz Orczykowski OFMConv, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów (WSDF) w Krakowie, o. Łukasz Ścieszka OFMConv, ekonom i wychowawca WSDF, o. Rafał Bendkowski, ojciec duchowny WSDF, o. Łukasz Brachaczek OFMConv, o. Zbigniew Wójcik OFMConv oraz klerycy z seminarium franciszkanów. We Mszy Świętej uczestniczyli także klerycy z IV roku Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej i Bielsko-Żywieckiej, wraz z ks. Sławomirem Kołatą, wicerektorem WSD w Krakowie, którzy przygotowali liturgię słowa i ubarwili uroczystość pięknie wykonanym śpiewem w akompaniamencie gitary.

Zgromadzonych na Mszy Świętej przywitał o. Ryszard Jarmuż, przypominając, że 7 czerwca jest także datą święceń, a w 2021 r. wspominamy 35-lecie święceń prezbiteratu bł. Zbigniewa i diakonatu bł. Michała, a także obchodzimy 30-lecie ich męczeńskiej śmierci w peruwiańskim Pariacoto.

Na początku kazania o. Marek Dubanik nawiązał do słów z ośmiu błogosławieństw – *Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami (Mt 5,12)*. W kazaniu nie zabrakło też chwili wzruszenia i podzielenia się ze słuchaczami osobistymi wspomnieniami z czasów misyjnych, gdy

o. Marek wyruszał w drogę na misje do Boliwii – podobnie jak kilka miesięcy wcześniej wyruszyli w drogę na misje w Peru ojcowie Zbigniew i Michał: *Jestem wdzięcznym Panu Bogu za tę łaskę być kolegą męczenników – mówił – z o. Michałem od nowicjatu i w seminarium i przez rok dzielenia wspólnego pokoju, i z o. Zbigniewem też lata studiów filozofii i teologii. Pragnę podzielić się z wami wspomnieniami.*

Losy franciszkańskich misjonarzy splótł się ze sobą, ponieważ misjonarze z Boliwii wiele formalności musieli załatwiać w Limie. W ten sposób mogli też gościć niejako przejazdem u braci w Pariacoto. We wspomnieniach o. Marka Dubanika dominującą nutą była wdzięczność Bogu za dar spotkania na swojej drodze życia ojców Michała i Zbigniewa, za dar koleżeńskiej przyjaźni, sympatii, dzielenia się doświadczeniem misyjnym, a w czasie nauki w seminarium duchownym także pomocy koleżeńskiej w pisaniu pracy dyplomowej, jakiej doświadczył ze strony bł. Michała Tomaszka.



Na zdjęciu w Pariacoto misjonarze: o. Zbigniew Strzałkowski, o. Michał Tomaszek, o. Marek Krupa, o. Stanisław Sękowski i o. Marek Dubanik

O. Marek wspominał także spotkanie w Limie i pobyt w Pariacoto w 1989 r. i 1990: *Przebywałem tam, poznając ich warunki, w tych ciemnościach, bo tylko w świetle lampy naftowej, ich ubóstwo, zagospodarowanie na konwent. Wyjazdy w górskie partie And do kaplic – wtedy o. Zbigniew udał się na jedną z takich wypraw. Do dzisiaj brzmi mi w uszach pieśń, której uczył mnie Michał. Jego zdolność gry na gitarze, tłumaczenie pieśni, to była pieśń o Matce Bożej „Santa Maria”. To pieśń znana i popularna na kontynencie Ameryki Południowej. [...] Wracając z Pariacoto miałem okazję zobaczyć grupy uzbrojonych ludzi Sendero Luminoso, było widać, jak robili blokady, musieliśmy objeżdżać.*

O. Marek ze wzruszeniem wspominał też ostatnie spotkanie z o. Michałem Tomaszkiem, jakie miało miejsce w sierpniu 1990 r. w Limie na lotnisku: *Po roku czasu jechałem na kurs farmaceutyczny i przejeżdżałem przez Limę. O. Michał poprosił mnie, abym zabrał korespondencję do rodziny, mamy, znajomych. To był ostatni moment, gdy Michał objął mnie i mówi – dosłownie nie pamiętam, ale coś jak 'niech to się utwali na zawsze'. Zdjęcie z tego spotkania do dzisiaj wożę ze sobą.*

Z czasów nauki w seminarium o. Marek przywołał umiejętność bł. Michała szybkiego pisania na maszynie. Przydała się ona w czasach pisania prac dyplomowych, ale też w 1981 r. po wybuchu stanu wojennego, gdy o. Michał przepisywał nagrane wcześniej przez o. Marka wiadomości z Radia Watykańskiego. Wiadomości umieszczano na tablicy informacyjnej w seminarium, a Radio Watykańskie to jedno z niewielu wiarygodnych źródeł informacji w tamtych czasach. Z o. Zbigniewem w czasach klerycznych chodzili pomagać chorym – już wtedy bł. Zbigniew bardzo interesował się losami chorych i możliwościami pomocy, zwłaszcza osobom starszym, samotnym.

Na zakończenie kazania o. Marek Dubanik przypomniał, że 6 czerwca w Zawadzie, rodzinnej miejscowości bł. Zbigniewa, odbył się XVIII Memoriał Bł. O. Zbigniewa Strzałkowskiego i zachęcił: *Powiedziałem tam, że liczba 18 mówi o dojrzałości,*

zatem niech waszym pragnieniem będą dojrzałe i ufne prośby o rychłą ich kanonizację.

Nie zabrakło też podsumowania szerzenia kultu Męczenników z Pariacoto w Polsce i na świecie. Według danych Biura Promocji Kultu Męczenników z Pariacoto w Krakowie od 5 grudnia 2015 r. do 7 czerwca 2021 r. rozeszło się 422 000 sztuk obrazków z relikwiami II stopnia, a od 1 kwietnia 2016 r. rozprowadzono wśród wiernych na całym świecie 75 860 sztuk różańców z relikwiami drugiego stopnia Męczenników. Relikwie pierwszego stopnia są już w 430 miejscach – w samej Polsce w 248, jedynym kontynentem, gdzie ich jeszcze nie ma jest Antarktyda

Na zakończenie Mszy Świętej o. Marek wezwał zebranych do wspólnej modlitwy o ich kanonizację: *Niech dzisiejszy dzień ożywi w nas wszystkich to właśnie pragnienie doczekania kanonizacji naszych błogosławionych Męczenników, niech nasza modlitwa dzisiaj z wiarą niosąca do Boga, będzie też tym naszym spotkaniem, prosząc przez ich wstawiennictwo o potrzebne łaski.* Misjonarz pobłogosławił zebranych w języku casteliano (hiszpański), czyli w tym samym języku, w jakim na co dzień w Pariacoto błogosławili ludzi bł. Michał Tomaszek i bł. Zbigniew Strzałkowski. *Anna Dąbrowska, Biuro Promocji Kultu Męczenników z Pariacoto* Za: www.franciszkanie.pl

W GÓRCĘ KLASZTORNEJ OBCHODY 100-LECIA MISJONARZY ŚWIĘTEJ RODZINY W POLSCE

W dniach 22-24.05.2021 w sanktuarium maryjnym w Górcie Klasztornej, gdzie pracują Misjonarze Świętej Rodziny, miały miejsce uroczyste obchody 100-lecia Zgromadzenia w Polsce, połączone z uroczystością odpustową NMP Matki Kościoła. Obchody miały formę triduum.

Pierwszy dzień został poświęcony symposium naukowemu pod auspicjami Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu. Za organizację symposium odpowiedzialni byli ks. prof. UAM dr hab. Andrzej Pryba MSF, Prodziekan ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej i ks. Janusz Jezusek MSF. Prelegenci symposium, zatytułowanego „Męczeństwo wpisane w misję”, w swoich wystąpieniach przedstawili tematy dotyczące historii i współczesności. Prelegentami byli (w kolejności występowania): ks. prof. UAM dr hab. Bernard Kołodziej TChr, o. prof. UAM dr hab. Paweł Zajac OMI, dr Wincenty Łaszewski, ks. dr Piotr Jacek Krupa MSF, prof. dr hab. Jan Żaryn, ks. Janusz Jezusek MSF, ks. dr hab. Adam Józef Sobczyk MSF, o. Salezy Tomczak OFM, ks. prof. UAM dr hab. Andrzej Pryba MSF i pan redaktor Paweł Lisicki. Uczestniczyło kilkudziesięciu słuchaczy. Popołudniu klerycy WSD MSF w Kazimierzu Biskupim zaprezentowali historię Polskiej Prowincji Zgromadzenia w formie teatralno-multimedialnej. Pierwszy dzień zakończono czuwaniem nocnym przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, w którym uczestniczyły grupy odnowy w

Duchu Świętym z parafii Misjonarzy Świętej Rodziny. Czuwanie animowała wspólnota „Poznanie Jezusa” z Poznania.

W drugim dniu obchodów, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, odprawiono Msze święte z uroczystości oraz odegrano Misterium Męki Pańskiej. Misterium to jest grane przez zakonników, góreckich parafian i okoliczną ludność. Tradycyjnie jest ono odgrywane w Górcie Klasztornej w okresie wielkiego postu, ale w tym roku było odwołane ze względu na ograniczenia wynikające z pandemii. Niestety, ze względu na niesprzyjającą pogodę tym razem zostało przerwane. Tego dnia oprawę muzyczną jednej ze Mszy św. zapewnił Wyrzycki Chór Męski, bardzo w ostatnim czasie popularny.



Drugi dzień zakończono koncertem „Ufaj jak Józef” w wykonaniu dwóch kapłanów Misjonarzy Świętej Rodziny i trójga świeckich. W programie koncertu znalazły się m.in. utwory zespołu Raz Dwa Trzy, Mietka Szcześniaka, Mateo i Ja-

kuba Tomalaka. Utwory łączyło wspólne przesłanie: ufaj, a wszystko będzie dobrze – Ufaj jak Józef!

Kulminacyjny trzeci dzień obchodów to dzień odpustu w Górcie Klasztornej. Przed południem została odprawiona tradycyjna Msza święta dla małżeństw i rodziców z kazaniem o tematyce rodzinnej. Centrum dnia była uroczysta Msza święta odpustowa pod przewodnictwem administratora apostolskiego diecezji Bydgoskiej ks. bpa Wiesława Śmigła, Biskupa Toruńskiego. Mszę świętą koncelebrowało kilkudziesięciu Misjonarzy Świętej Rodziny na czele z ks. Prowincjałem Piotrem Jackiem Krupą MSF oraz kilkunastu księżymi diecezjalnymi. Szczególnym gościem był kapelan Prezydenta RP ks. kan. Zbigniew Kras, który przywiózł dar Prezydenta RP – obraz z wizerunkiem MB Fatimskiej i św. Jana Pawła II. Ks. kan. Zbigniew Kras złożył na ręce ks. Prowincjała Piotra Jacka Krupy MSF życzenia w imieniu Prezydenta RP. Obecni byli też przedstawiciele władz centralnych i samorządowych. Msza święta zakończyła się tradycyjną procesją eucharystyczną po gaju i błogosławieństwem eucharystycznym. W Mszy świętej sprawowanej na placu objawienia uczestniczyli licznie zgromadzeni wierni i pielgrzymi z parafii prowadzonych przez Misjonarzy Świętej Rodziny. Po procesji miał miejsce festyn, mocno ograniczony realiami pandemii. Przez cały dzień muzykę i śpiew w czasie Mszy świętych zapewniał ukraiński zespół muzyczny Solowej z Tarnopola.

Trzydniowe obchody dały okazję do dziękczynienia i radości z okazji jubileuszu 100-lecia Misjonarzy Świętej Rodziny w Polsce. Za wstawiennictwem Matki Boskiej Góreckiej prosiliśmy też o Boże

błogosławieństwo na przyszłość dla Zgromadzenia i ludzi, wśród których pracujemy.

Rok jubileuszowy 100-lecia Misjonarzy Świętej Rodziny w Polsce zaczął się 28 lutego i trwa do 26 grudnia tego roku, czyli do święta Świętej Rodziny.

Za: www.misjonarzemsf.pl

Refleksja tygodnia

ORĘDZIE GENERAŁA SERCANÓW NA UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

Panie, okaż nam drogę, którą mamy kroczyć

11 czerwca 2021

Do członków Zgromadzenia

Do wszystkich członków Rodziny Sercańskiej

Wśród udogodnień oferowanych przez technologie komunikacyjne jest także możliwość dość dokładnej lokalizacji ludzi i miejsc, tras, czasów i dostępnych środków, aby dotrzeć do dowolnego miejsca lub celu w najszybszy i najwygodniejszy sposób. Korzyści te jednak nie są jeszcze dostępne wszystkim. Jest wiele miejsc, w których brakuje podstawowych środków i struktur, z których wszyscy ludzie mogliby skorzystać. Ale niezależnie od środków i technologii, liczy się świadomość tego, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy.

Obchody uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego są okazją do przyjrzenia się temu, na jakim etapie drogi jesteśmy, w jaki sposób nią krocimy i ją podzielamy. To do nas należy umieszczenie się w tym globalnym kontekście, który spowodował tak wiele wstrząsów. U jednych, bardziej niż u innych, powraca pewna regularność w życiu i działaniach. Ale cierpienia trwają i nie brak trudności. Pośród tego wszystkiego, podczas gdy działamy, konieczne jest, abyśmy nadal, zarówno osobiście, jak i wspólnotowo, zastanawiali się i odpowiadali na zasadnicze pytania: co nam pozostaje z tego wszystkiego? Czego się uczyliśmy? Jak zareagowaliśmy?

Wśród tych i wielu innych możliwych pytań, jednego nie może zabraknąć: jak iść naprzód? Dla nas wierzących jest rzeczą bardziej niż zasadną, a być może nawet konieczną, aby pytanie to stało się pokorną prośbą, jak to czyniło i nadal czyni tak wielu ludzi i narodów w okolicznościach, w których nie wszystko jest jasne:

„Spraw, bym rychło doznał Twojej łaski,
bo w Tobie pokładam nadzieję.
Daj mi poznać drogę, którą mam kroczyć,
bo do Ciebie wnoszę moją duszę”. (Ps 143, 8)

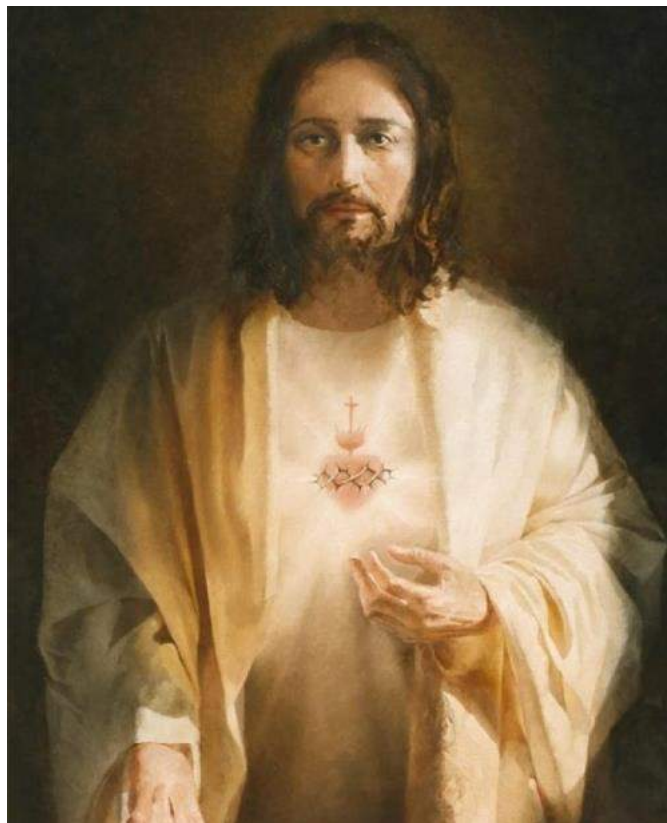
Patrząc na naszego Założyciela w jego poszukiwaniu odpowiedzi na rodzące się pytania co do powołania i te egzystencjalne widzimy, że uprzywilejował on wytrwałe spotkanie z Pismem Świętym. W decydujących sytuacjach, idąc swą drogą i trzymając za rękę św. Jana ewangelistę, znajdował szczególną inspirację dla swojej ścieżki i dzieła. Pewne ślady tego odnajdujemy w naszych Konstytucjach:

„Razem ze św. Janem,
w otwartym boku Ukrzyżowanego
widzimy znak miłości,
która przez całkowity dar z siebie samej
na nowo stwarza człowieka według Boga.
Kontemplując Serce Chrystusa,
uprzywilejowany symbol tej miłości,
utwierdzamy się w naszym powołaniu.
Istotnie, zostaliśmy powołani,
by włączyć się w ten nurt zbawczej miłości,

oddając się naszym braciom z Chrystusem
i za Jego wzorem” (Konst. 21)

Wykorzystajmy tę uroczystość, aby ponownie zbliżyć się do stóp krzyża, gdzie ewangelista św. Jan umieszcza nas razem z Matką Jezusa i innymi kobietami. Ale spojrzenie Syna obejmuje jeszcze więcej. Swoimi oczami sam Jezus pozwala nam dostrzec, że blisko Maryi jest także Jego ukochany uczeń. Z wysoka Jego wzrok zatrzymuje się na nich. Innych tu nie ma, bo się bali lub byli rozczarowani. Niektórzy zdystansowali się i odizolowali; inni zagubili się w nocy.

Nie wszyscy wiedzieli, jak stać się bliźnim. Ale dla Jezusa ważne jest teraz ukazanie bliskości, która objawia się w Jego Matce i w tym uczniu. Patrzy na nich (J 19,26).



To chwila ciemności (Mt 27:45), tak, ale tylko tak długo, dopóki Jezus nie przemówi. Faktycznie, podobnie jak uczynił to Ojciec na początku (Rdz 1, 3), słowo Syna rozświetla scenę i pozwala zrozumieć, że to, co się tam dzieje, nie jest tragedią nieodwracalnie poddaną chaosowi nienawiści, kłamstwa i przemocy. Wręcz przeciwnie, jest to konfiguracja drogi, która rodzi się w kruchości tych, którzy nie mają innej mocy jak tylko miłość do Życia i umiejętność bycia bliźnimi. Kiedy Syn kontempluje bliskość między Matką a uczniem, wydaje się, że rozpoznaje tę

samą bliskość Ojca z Nim i z całą ludzkością, bliskość, która bez miary wykracza poza cierpienie.

Być może dlatego Jezus swoim słowem zaprasza ich oboje do rozważenia szerszego horyzontu, wskazuje im drogę, która zaczyna się właśnie od przyjęcia ważności tego, kim oni sami są i nie mogą przestać być: niewiastą i synem, matką i uczniem. Traktując to, jako dar im powierzony, powinni oboje troszczyć się o siebie z miłością nie inaczej, lecz jako matka i uczeń, aby można było w nich rozpoznać autentyczną rodzinę: tę, która wyrasta z pełnienia woli Ojca (Mk 3,34s.).

Dla Maryi i ucznia to, co widzieli i usłyszeli u stóp krzyża, przerosło się w misję. Zrozumieli, że Jezus wzywa ich do przemierzania drogi razem, do dzielenia się życiem. Byli posłuszni i odważni w poświęceniu się temu, co możemy nazwać synodalnością, która rodzi się z Serca Syna.

Zanim bok został otwarty, dyspozycyjność Maryi i ucznia poprzedziła krew i wodę, które wypłynęły z przebitego boku. To

oni, Matka i uczeń, jako pierwsi powstałi ze spojrzenia, ze Słowa i z wnętrzości miłosierdzia Jezusa. Na ile przyglęli do Chrystusa, są figurą i wzorem Kościoła – ucznia i matki, który zjednoczony z Odkupicielem nawadnia, naprawia i odradza ludzkość i ziemię. To tam nasze Zgromadzenie i cała Rodzina Sercańska muszą się zawsze odnajdywać, inspirować i odnawiać. Właśnie tam musimy nauczyć się dalszego kroczenia drogą.

Niech kontemplacja Serca Chrystusa, razem z Maryją i umiłowanym uczniem, nadal porusza nasze życie, życie naszych wspólnot i rodzin, abyśmy pośród tej, wspólnie przeżywanej historii, głęboko z Nim zjednoczeni i ze szczególną uwagą na najbardziej bezbronnych, nie zaniedbywali wkładu w budowanie Jego Królestwa w duszach i w społeczeństwie.

Z braterskim pozdrowieniem w Panu,

P. Carlos Luis Suárez Codorniú, scj
Przełożony Generalny
ze swoją Radą
Za: www.scj.pl

Wiadomości z zagranicy

PAPIEŻ DO KLERYKÓW: UCZCIE SIĘ Z DOSTOJEWSKIEGO I OD STARYCH KSIĘŻY

Papież zachęca seminarzystów do czytania Fiodora Dostojewskiego. „W nędznych perypetiach ludzkiego cierpienia, potrafił on ukazać piękno miłości, piękno, które zbawia” – powiedział Franciszek na audiencji dla seminarium duchownego z włoskiego regionu Marche. Zastrzegł, że czytanie wielkiej literatury nie ma służyć doskonaleniu języka, lecz kształtowaniu własnego serca.

Nawiązując do Roku św. Józefa zachęcił on wspólnotę seminaryjną, by jak najbardziej upodabniała się do rodziny w Nazarecie, gdzie Jezus przygotowywał się do misji powierzonej mu przez Ojca. Opiekuna Jezusa postawił natomiast za wzór tym, którzy kształcą przyszłych kapłanów. Biskupom przypomniał, że seminarzyści bardziej się uczą na podstawie ich zachowania niż słów. Seminarzystów zachęcił, by brali przykład z młodego Jezusa w Nazarecie.

„W komunikacji nie zadowalajcie się umiejętnością korzystania z sieci społecznościowych i mediów. Tylko wtedy, gdy sami zostaniecie przemienieni przez Słowo Boże, będziecie w stanie przekazywać słowa życia. Świat jest spragniony kapłanów, którzy potrafią przekazać dobroć Pana tym, którzy doświadczyli grzechu i porażki, kapłanów, którzy są ekspertami w dziedzinie człowieczeństwa, duszpasterzy, którzy są gotowi dzielić radości i trudy swoich braci i sióstr, ludzi, których porusza krzyk tych, którzy cierpią – mówił Franciszek. – Uczcie się człowieczeństwa Jezusa z

Ewangelii i z tabernakulum, szukajcie Go w życiu świętych i tak wielu bohaterów miłosierdzia, pamiętajcie o autentycznym przykładzie tych, którzy przekazali wam wiarę, o waszych dziadkach i rodzicach. Czytajcie też tych pisarzy, którzy umieli dotrzeć do głębi ludzkiej duszy; myślę tu na przykład o Dostojewskim, który w nędznych perypetiach ludzkiego cierpienia, potrafił ukazać piękno miłości, piękno, które zbawia. Zapyta ktoś: a co ma z tym wspólnego Dostojewski? Niech się tym zajmują literaci! Nie, potrzebujemy go, by wrzastać w człowieczeństwo! Czytajcie wielkich humanistów!”



Franciszek przestrzegł też seminarzystów przed sztywnością. Jego zdaniem jest to jeden z przejawów klerykalizmu, będącego perwersją kapłaństwa. Kiedy widzę seminarzystę lub młodego kapłana, który jest sztywny, mówię: coś złego dzieje się w jego wnętrzu. Za każdą sztywnością, kryje się jakiś ważny problem, bo w sztywności brakuje człowieczeństwa – dodał Papież.

Franciszek przypomniał też przyszłym kapłanom o potrzebie zachowania ciągłej bliskości ze świętym i wiernym Ludem Bożym. Poradził im by tej postawy uczyli się do starych kapłanów.

„Szukajcie w waszych diecezjach starych księży, tych, którzy mają mądrość dobrego wina, tych, którzy swoim świadectwem nauczą was, jak rozwiązywać problemy duszpasterskie, tych, którzy jako proboszczowie znali imiona wszystkich, każdego ze swoich wiernych, nawet imiona psów: tak mi powiedział jeden z nich – mówił Franciszek. – Był blisko ludzi, ale też tabernakulum: postrzegał wszystkich z wiarą i cierpliwością w Jezusa. Starzy księża, którzy nieśli na swoich barkach tak wiele problemów ludzi i pomagali im żyć mniej lub bardziej dobrze, i pomagali wszystkim dobrze umrzeć. Rozmawiajcie z tymi księżmi, którzy są skarbem Kościoła. Wielu z nich zostało zapomnianych lub znajdują się w domu starców: idźcie do nich. Oni są skarbem”.

Franciszek przestrzegł też seminarzystów przed narcyzmem. Wspominał, że spotkał się kiedyś z taką postawą w sklepie z ubraniami dla duchownych, kiedy widział, jak pewien młody seminarzysta czy kapłan przeglądał się w lustrze. Pomyślałem sobie wtedy: on celebrowa samego siebie i to samo będzie robił przed ołtarzem. Proszę was, aby sprawowanie liturgii nigdy nie było celebrowaniem samych siebie – dodał Papież.

Za: www.vaticannews.va

PRZESŁANIE GENERAŁA KLARETYNÓW PRZED KAPITUŁĄ GENERALNĄ

Drodzy Współbracia i Przyjaciele! Na progu XXVI Kapituły Generalnej pragniemy w naszych sercach poznać i czynić to, o co Pan prosi nas jako Klaretynów w naszych czasach. Pragniemy wejść w Boże marzenia, tak jak robił to nasz Ojciec Założyciel, św. Antoni Maria Klaret, który porzucił wszystko i wyruszył w pełną wyzwania podróż misjonarza apostołskiego swoich czasów.



Dla Ojca Klareta Serce Maryi było źródłem siły i inspiracji dla jego życia i misji. Widział Serce Maryi jako „kuźnię i narzędzie miłości”, „organ, zmysł i narzędzie miłości i woli”, centrum Jej życia. Kontemplujemy Serce Maryi, płonące Bożą miłością i

wychodzące naprzeciw temu, co było niewyobrażalne dla wiejskiej dziewczyny z Nazaretu. W ten sposób będziemy mogli poczuć w sobie to, o czym Klaret marzył dla Syna Niepokalanego Serca Maryi: by był „człowiekiem płonącym miłością, który rozpala wszystko na swojej drodze”.

Żyjemy w czasach epokowych zmian. Wiele z tego, co uważaliśmy za bezpieczne i znajome właśnie upada, a pojawia się coś nowego. Maryja znajduje się w przejściu ze starego do nowego; zakorzeniona w Panu, Jej Zbawicielu, i odważnie mówi fiat na Boży plan dla ludzkości. Pragniemy być podobni do Niej, zakorzenieni w Panu życia i odważni, by iść w nieznaną przyszłość i współpracować z Duchem Chrystusa, aby przyjąć rozwój woli Bożej na ziemi.

W czasach pandemii świat powoli wraca do „nowej normalności”. Przyjmijmy tę fazę z odnowioną świadomością i mądrością serca, dojrzałymi owocami naszego wspólnego cierpienia, aby pracować dla bardziej sprawiedliwego, braterskiego i ludzkiego świata oraz zdrowej planety Ziemi, naszego wspólnego domu.

Zbliźmy się do Kapituły Generalnej z sercem rozpalonym miłością Bożą i otwarci, aby powiedzieć dzisiaj nasze fiat na Boże wezwanie. Życzę wam wszystkim bardzo owocnego świętowania Niepokalanego Serca Maryi, naszej Matki.

o. Mathew Vattamattam CMF
Przełożony Generalny
Za: www.klaretyni.pl

BRACIA MNIEJSI W DRODZE DO KAPITUŁY GENERALNEJ

W dniach 3-18 lipca 2021 r. w Rzymie odbędzie się Kapituła Generalna Zakonu Braci Mniejszych, na której wybrany zostanie Generał Zakonu. Tematem przewodnim spotkania będą słowa: *Odnawiając naszą wizję, by objąć naszą przyszłość (Renewing Our Vision, Embracing Our Future)*. 118 braci kapitulnych to w większości prowincjałowie i kustosze poszczególnych jednostek Zakonu z całego świata. Zgromadzą się oni w Międzynarodowym Kolegium św. Wawrzyńca z Brindisi, które znajduje się w połowie drogi pomiędzy lotniskiem Fiumicino, a historycznym centrum Rzymu..

Módlmy się za naszych braci kapitulnych i cały nasz Zakon, abyśmy mogli radośnie odpowiedzieć na wezwanie Listu do Efezjan: „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus” (Ef 5, 14).

Dlaczego „kapituła”?

Termin „kapituła” wywodzi się z tradycji zakonu benedyktynów. Od VIII wieku mnisi zbierali się, aby wysłuchać odczytania jednego rozdziału (capitulum) Reguły św. Benedykta. Stopniowo samo spotkanie zaczęło być nazywane „kapi-

tułą”, a sala, w której się spotykali – „kapitularem”. W klasztorach istniały kapituły dwojakiego rodzaju: pierwsza dotyczyła konsultacji – opat poprosił wspólnotę o poradę w jakiejś sprawie. Drugi rodzaj kapituły dotyczył formacji duchowej – opat komentował fragmenty Reguły zakonnej.



„Sam termin „kapituła generalna” powstał u cystersów w 1195 r. Wszyscy opaci spotykali się co roku w Cîteaux (Francja). W listopadzie 1215 na IV Soborze Laterańskim, w którym uczestniczył św. Franciszek, postanowiono, że wszystkie zakony są zobowiązane do zwoływania kapituł, aby dzięki tym spotkaniom podejmować reformę życia zakonnego. Już w 1217 r. na kapitule w Asyżu spotkało się 3 tys. braci. Wówczas postanowiono podzielić Zakon na prowincje, z powodu stale rosnącej ilości naśladowców św. Franciszka. Od kapituły w 1221 r. uczestniczą w niej już tylko reprezentanci poszczególnych prowincji. To dzięki kapitułom generalnym przez wieki formował się kształt Zakonu Braci

Mniejszych. Zgodnie z zaleceniem Zakonodawcy przy wyborze ministra generalnego jest obecny zawsze tzw. „kardynał protektor” (opiekun), wyznaczony przez Stolicę Apostolską. Dnia 8 czerwca 2021 r. Papież Franciszek mianował kard. João Braz de Aviz z Brazylii (prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego), delegatem do przewodniczenia wyborom ministra generalnego dnia 13 lipca br. Od tego momentu kard. João Braz de Aviz jest protektorem Zakonu.

Zgodnie z naszym ustawodawstwem kapituły prowincjalne i generalne powiązane z wyborem zarządu odbywają się co 6 lat. Ostatnia kapituła generalna naszego Zakonu, na której Generałem został wybrany o. Michael Perry (USA) odbyła się 21 maja 2015 r. w Asyżu. O. Michael jest 120. następcą św. Franciszka z Asyżu. Do tego momentu pełni obowiązki Ministra Generalnego już 8 lat – w 2013 r. został wybrany na ten urząd po nominacji dotychczasowego Generała, o. José Rodríguez Carballo, na arcybiskupa i sekretarza Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Więcej informacji o obecnej Kapitułe Generalnej można odnaleźć na stronie: ofmcapgen2021.org

Za: www.bernardyni.pl

800-LECIE FRANCISZKANÓW W NIEMCZECH

Współbracia z klasztoru Świętego Krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa w Würzburgu, należącego do prowincji św. Elżbiety w Niemczech, postanowili świętować 800-lecie obecności franciszkanów na ziemi niemieckiej w poniedziałek 24 maja 2021 r., dzień po Zesłaniu Ducha Świętego.

W 1221 r. pierwsi bracia św. Franciszka z Asyżu osiedlili się w Niemczech i rozpoczęli nieprzerwaną obecność franciszkańską w mieście Würzburg. Bracia Mniejsi Konwentualni mają tu najstarszy stale zamieszkały klasztor poza Alpami. Pandemia nieco przeszkodziła w zaplanowanych obchodach święta, ale „franciszkańska elastyczność” sprawiła, że mimo wszystko znaleziono sposób na uczczenie tego wielkiego jubileuszu.

Część uroczystości została przeniesiona na zewnątrz, do „Wöllrieder Hof” na obrzeżach Würzburga, bo właśnie tam byli pierwsi bracia, aby opiekować się trędowatymi. Burmistrz Würzburga Johann Christian Schuchardt nie omieszkał skorzystać z okazji do krótkiego spotkania z braćmi. Przekazał gratulacje od władz miejskich i podkreślił znaczenie klasztoru dla życia miasta. Wyraził uznanie dla pracy duszpasterskiej braci, nazywając klasztor „konfesjonalem Würzburga”.

Z „Wöllrieder Hof” współbracia, w towarzystwie ordynariusza diecezji Würzburg bp. Franza Jung i czterech sióstr franciszkanek z Oberzell, wyruszyli w kierunku miasta. Wielu mieszkańców było zaskoczonych tą „procesją”. Liczni pozdrawiali po przyjacielsku typowym bawarskim pozdrowieniem „Grüß Gott!” (Szczęść Boże!).

Po przybyciu do klasztoru minister prowincjalny fr. Andreas Murk odczytał przesłanie ministra generalnego fr. Carlosa A. Trovarelli, który musiał przełożyć wizytę w Niemczech. Napisał m. in.: „W ciągu ostatnich ośmiuset lat bracia w Niemczech wiele razy wyruszali w drogę. Prowincja przeżywała wzloty i upadki, ale zawsze udawało się ponownie ruszyć z miejsca. Powtórne wybranie się w drogę nie jest jednak związane z danymi statystycznymi, jak wiek braci czy wielkość prowincji, ale z ufnością w wierność Boga i z naszymi głębokimi przekonaniami. Dobrym przykładem jest niedawne otwarcie klasztoru w diecezji Osnabrück, które pokazuje choćby to, że jesteście ludźmi wiary i zdolnymi do robienia nowych rzeczy z innymi. Świat się zmienił i jest w ciągłym ruchu. Nawet w starych «miejscach», jak Würzburg, i w całych Niemczech, mogą wydarzyć się nowe rzeczy. Nie powinniśmy skupiać się tylko na sobie, ale kierować się spojrzeniem wiary, wiernością i dalekowzrocznością”.

Gwardian klasztoru fr. Adam Kalinowski przyjął współbraci w refektarzu, gdzie m. in. podano tort „jubileuszowy”. O godz.

17.30 w kościele została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem biskupa. We wprowadzeniu do liturgii miejscowy przełożony podkreślił: „Przez osiem stuleci biskupi Würzburga nie tylko gościli franciszkanów w cieniu swojej katedry, ale zawsze otaczali ich opieką i błogosławieństwem, a ponadto pozostawiali braciom wiele swobody. Jesteśmy za to głęboko i szczerze wdzięczni Waszej Ekscelencji i jego poprzednikom”.



Na początku homilii, bardzo bogatej w myśl i treści franciszkańskie, biskup pogratulował wspólnocie za wszystkie lata posługi pełnionej w mieście Würzburg i poczynił kilka uwag dla dzisiejszego życia zakonnego, przytaczając kronikę Jordana z Giano, która opowiada o przybyciu pierwszych franciszkanów do Niemiec. Zachęcił braci, aby mówili językiem ludu, aby zwracali się do wszystkich i byli przez wszystkich rozumiani. Wezwał też do odważnego przeciwstawiania się wszystkiemu, co zaciemnia i osłabia sposób życia według Ewangelii. Dodał, by nie rezygnować i nie kierować się fałszywymi obawami, ale by odważyć się zaufać Bogu. Na zakończenie powiedział: „Życzę wam jeszcze wielu błogosławionych lat tutaj w Würzburgu”. Muzyczną oprawę uroczystości zapewnił organista Peter Ries, związany z naszym klasztorom od dziesięcioleci, oraz chór, w którym śpiewa trzech braci z Würzburga: fr. Maximilian M. Bauer, fr. Josef Fischer i fr. Leopold Mader.

Dzień świętowania zakończył się relaksującym grillem. Przygotowaniem pieczeni zajęli się wikariusz prowincji fr. Mateusz Kotyło, a domowe piwo „jubileuszowe” serwował fr. Tobiasz Matheis.

Dziękujemy Panu, że nawet w środku pandemii można było świętować w sposób radosny. Jak Bóg zechce, jubileusz będzie uroczysto obchodzony w Zielone Świątki 2022 r. Fr. Andreas MURK, minister prowincjalny Za: www.ofmconv.net

W MEKSYKU ZABITO 33-LETNIEGO FRANCISZKANINA

W Meksyku zabito 33-letniego franciszkanina. O. Juan Antonio Orozco OFM wraz z grupą wiernych znalazł się przypadkowo w zasięgu strzelaniny między dwoma kartelami narkotykowymi.

Do zdarzenia doszło w sobotę, kiedy o. Orozco wraz z grupą wiernych podróżował z Valparaiso do Pajarito, gdzie miał odprawić Eucharystię. Po drodze prze-

jeżdżali przez miasto Mezquital, w którym rozpętała się walka między kartelami. Młodego franciszkanina dosięgło osiem kul.



W strzelaninie zginęli też i zostali ranni również podróżujący z nim wierni, jednakże źródła kościelne, które informują o zamachu, nie potrafią jeszcze podać dokładnych danych na ten temat.

O. Orozco był proboszczem w Valparaiso zaledwie od 6 miesięcy. Cieszył się już jednak wielkim uznaniem ze względu na swe duszpasterskie oddanie i dynamizm – czytamy w oświadczeniu meksykańskich biskupów, którzy wyrażają ubolewanie z powodu kolejnych ofiar przemocy, którą nękany jest ten kraj.

Za: www.vaticannews.va

IRAN WYDAŁA WŁOSKĄ ZAKONNICĘ, KTÓRA POŚWIĘCIŁA ŻYCIE NAJUBOŻSZYM

Irańskie władze nie odnowiły wizy włoskiej zakonnicy, która od 26 lat pracowała w leprozorium, niosąc pomoc najbardziej potrzebującym. W praktyce oznacza to, że 75-letnia siostra Giuseppina Berti musi opuścić Iran. Niepewny jest też los 77-letniej austriackiej zakonnicy Fabioli Weiss, której, po 38 latach pracy wśród trędowatych, władze przedłużyły wizę jedynie na rok.



Ta decyzja będzie przede wszystkim ogromnym ciosem dla najuboższych, którym te dwie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia noszą codzienną pomoc mimo kolejnych ograniczeń nakładanych na ich działalność przez irańskie władze. Przez ostatni rok nie prowadziły praktycznie żadnej działalności

zewnątrznej, by nie być oskarżonym o prozelityzm. Całe swe życie w Iranie dedykowały chorym, niezależnie na ich przynależność religijną i etniczną. Przed rewolucją siostry zajmowały się m.in. kształceniem dzieci i młodzieży, ale zostało im to zakazane. Warto odnotować też ich zaangażowanie w pomoc dla polskich sierot, które wiosną 1942 r. znalazły schronienie w Iranie. W Isfahanie, gdzie w 1937 roku powstał dom zgromadzenia, siostry prowadziły wówczas szkołę, w której uczyły się polskie dzieci, a która została im odebrana po rewolucji w 1979 roku.

Dom sióstr w Isfahanie stanowi praktycznie jedyną katolicką obecność w tym mieście. Z kaplicy korzystają nieliczni wierni. Codziennosc Kościoła katolickiego w tym kraju z każdym rokiem jest coraz trudniejsza. Istnieją dwie archidiecezje asyryjsko-chaldejskie mające biskupa i czterech kapłanów (latem 2019 r. patriarchalnemu administratorowi Teheranu dla chaldejczyków abp. Ramziemiu Garmou też odmówiono przedłużenia wizy i nie mógł już wrócić do Iranu), jedna ormiańska mająca jedynie biskupa i łacińska, w której aktualnie nie ma ani jednego księdza i która czeka na przyjazd nowego biskupa. Jest nim Dominique Mathieu, który został mianowany przez Franciszka w styczniu br. arcybiskupem Teheranu-Isfahanu. W 2016 roku, w Isfahanie władze skonfiskowały dom ojców lazarystów. W tym islamskim kraju posługują jedynie siostry szarytki, jest ich w sumie pięć (trzy w stolicy i dwie w Isfahanie) oraz dwie świeckie osoby konsekrowane. Liczbę wszystkich wiernych szacuje się na 3 tys. na ponad 80 mln mieszkańców. *Beata Zajączkowska*
Za: www.vaticannews.va

EIN KAREM MUSIC FESTIVAL

Trzy dni muzyki, aby dać znak nadziei, mimo aktów przemocy, jakie w ostatnich tygodniach wybuchły w Ziemi Świętej: takie jest przesłanie Ein Karem Music Festival, który odbył się w dniach 15-17 maja w sanktuarium franciszkańskim Świętego Jana Chrzciciela w Ein Karem. Fr. Alberto Joan Pari – dyrektor „Magnificat” (Instytutu Muzyki Kustodii Ziemi Świętej) stwierdził przy tej okazji: „Zdecydowaliśmy, aby festiwal odbył się, także: by dać znak nadziei, iż jest możliwe dla muzułmanów, chrześcijan i żydów współpracować na rzecz czegoś pięknego. Takie jest również przesłanie naszego Instytutu „Magnificat”... To był pierwszy festiwal na świeżym powietrzu, który odbył się po roku pandemii. Pragniemy odpowiedzieć na przemoc i szaleństwo tych dni poprzez muzykę i pozytywne przesłania”.

Podczas pierwszego dnia festiwalu (15.05) orkiestra Instytutu „Magnificat” wykonała różnorodny repertuar, poczynając od klasyki, aż do współczesnej muzyki arabskiej. Drugi dzień (16.05) poświęcony był muzyce jazzowej, natomiast trzeci dzień festiwalowy (17.05) wypełniła muzyka barokowa.



Festiwal Muzyczny odbywa się od sześciu lat, natomiast po raz pierwszy odbył się w tym roku w Ein Karem. Warto odnotować słowa dyrektora festiwalu –

Khen Zimbalisty: „Fr. Wojciech – gwardian klasztoru, otworzył swe serce i zechciał nas tutaj przyjąć. Czuliśmy się tu jak w raju, mając także możliwość zatrzymania się w klasztornym Guest House. To było dla nas coś niezwykle ważnego, móc widzieć oddanie Fr. Wojciecha, Fr. Alberto, jak i Fr. Seweryna, który zatroszczył się o kuchnię i całą gościnę”.

Khen Zimbalista jest dyrektorem i dyrygentem Zimbalista Music Factory – instytucji dydaktyczno-artystycznej, w skład której wchodzi profesorowie i studenci, którzy przygotowują, a następnie wykonują wspólnie muzykę; zarówno Arabowie, jak Żydzi, muzułmanie, jak i chrześcijanie. Jest to wyjątkowa inicjatywa, która ukazuje pokój poprzez wspólne uprawianie muzyki.
Za: www.terrasanta.pl

WERBIŚCI POŚWIĘCILI STUDNIĘ ŚW. JUANA DIEGO W MISJI W TOGO

8 czerwca 2021 w Ikpassole, wiosce położonej w kantonie Kidjabin na północy Togo, otwarto i poświęcono nową studnię głębinową, nazwaną Studnią św. Juana Diego.

Wiercenie studni i budowa jej otoczenia została sfinansowana przez anonimowego darczyńcę z Polski, który przekazał środki za pośrednictwem Referatu Misyjnego z Pieniężna.

– Zdążyliśmy na czas i z wywierceniem studni i z jej poświęceniem – donosi z Togo o. Marian Schwark SVD, który koordynuje akcję zbiórki funduszy potrzebnych do wiercenia podobnych studni w wioskach na północy kraju. – Za miesiąc, gdy zaczną padać ulewne deszcze, nikt nie będzie mógł dojechać do

Ikpasole ani samochodem ani nawet motorem. Będzie można tam dotrzeć tylko rowerem lub pieszo.

Studnia św. Juana Diego ma 83 metry głębokości i daje 5 metrów sześciennych wody na godzinę. Zaopatrzona jest w pompę ręczną, a wokół wykonano betonową posadzkę i niewysoki mur. To pierwsza studnia od kiedy wioska istnieje.

– W dniu poświęcenia cała wioska czekała już na nas zgromadzona wokół studni – pisze o. Schwark. – Kobiety, które najbardziej się cieszą z tej studni, tańczyły z radości na długo przed naszym przyjazdem. Śpiewały też w kółko ten sam refren: „*Jesteśmy pełne radości, Jezus podarował nam studnię z czystą wodą.*” Na nich bowiem spoczywał do tej pory obowiązek zaopatrywania domu w wodę, po którą musiały chodzić codziennie ponad 4 km do rzeki Oti.

Przed ceremonią poświęcenia okolicznościowe przemowy wygłosili szef wioski, przedstawiciel mieszkańców oraz burmistrz miasta Guerin Kouka, w którego jurysdykcji znajduje się wioska Ikpasole. Ten ostatni nalegał, żeby mieszkańcy dbali o studnię i sami zbierali pieniądze na jej naprawy. Wszyscy przyrzekli, że to zrobią.

Przedstawiciel mieszkańców wioski mówił o ostatnim nieszczęściu, jakie nawiedziło wioskę. Szkoła podstawowa, gdzie uczyło się ponad 130 dzieci, została zburzona przez silny wiatr, jaki tu bywa na początku pory deszczowej. Ponieważ była to bardzo słaba konstrukcja z mat i pod dachem z blachy, dzieci nie mają się gdzie uczyć. Książki zalał ulewny deszcz. Mieszkańcy wioski znowu będą musieli naprawić ten prymitywny szalas.

– Nawet i ja musiałem coś powiedzieć – dodaje o. Marian. – Podkreśliłem, że fundusze na budowę studni podarował ano-

niomowy katolik z Polski za pośrednictwem Referatu Misyjnego w Pieniężnie. Wy tłumaczyłem też kim był św. Juan Diego.



Ceremonii poświęcenia dokonał o. Ludwig Amouzou SVD, togijski werbista, który jest proboszczem parafii Notre Dame de Lourdes w Guerin Kouka. O. Marian Schwark SVD był proboszczem tej parafii w latach 1979-84.

– Ludzie przyrzekają modlić się codziennie za darczyńcę w Polsce. Mają nadzieję, że Pan Bóg, za pośrednictwem świętego Juana Diego, natchnie dobrych ludzi, by im pomogli w odbudowie szkoły z trwałych materiałów.

Studnia św. Juana Diego w Ikpasole jest kolejną studnią głębinową w północnym Togo noszącą imię świętych katolickich. Kilka miesięcy temu poświęcono Studnię św. Anny, a obecnie trwa zbiórka funduszy na Studnię św. Józefa. W budowę ich wszystkich był i jest zaangażowany Referat Misyjny z Pieniężna, który także koordynował zbiórkę funduszy na budowę studni w innych krajach afrykańskich. (adm) Za: www.werbisci.pl

O. MAREK KRYSA SMA OPowiada O PROJEKCIE EWANGELIZACYJNYM W TANZANII

Msze święte sprawowane w wioskowych kaplicach podczas Wielkanocy, ukazały mi wielką potrzebę budowania bardziej kościoła żywego niż kościoła materialnego. W niektórych wioskowych kaplicach liczba kandydatów do chrztu i pierwszej komunii świętej była bardzo mała. W innej dużej kaplicy gdzie gromadzą się wierni z 3 wiosek nie było nikogo, a przecież co niedzielę dużo dzieci, które nie są ochrzczone i nie przystąpiły jeszcze do pierwszej komunii świętej, uczestniczy w liturgii Słowa i modlitwie prowadzonej przez katechetów.

To wydarzenie pomogło mi zrozumieć ogromną potrzebę zorganizowania pogłębionej formacji duchowej w każdej wiosce. Jest to duże przedsięwzięcie, wymagające czasu pracy i pewnego zaplecza finansowego potrzebnego do jego realizacji.

Aby rozpocząć to przepiękne i bardzo potrzebne dzieło, przygotowałem kilka punktów programu formacji, przedstawi-

łem je jednemu z naszych katechetów, który mógł mi pomóc poprowadzić te spotkania i zaczęliśmy naszą przygodę 20 kwietnia 2021 roku. Plan naszej formacji opiera się na dniu skupienia czy też jednodniowych rekolekcjach. Wyjeżdżamy o godzinie 9:00 rano. Spotkania zaczynamy o 10:00 a wracamy między 16:00 a 17:00 po południu. Biorąc pod uwagę, że w naszej parafii jest 42 wioski, to pełen cykl odwiedzin zajmie nam 42 dni.



Program takiego dnia skupienia i formacji jest bardzo prosty. Katecheta prowadzi nauczanie, następnie sprawuje Mszę Świętą z kazaniem a po niej jest wystawienie Najświętszego Sakramentu, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Litania

do Najświętszego Serca Pana Jezusa i końcowe błogosławieństwo. Zawieramy wioskę po wiosce Bożemu Miłosierdziu. Na koniec każdego spotkania udajemy się na posiłek i wracamy na misję do Mwandoya. Cel tej inicjatywy to formacja odpowiedzialnych za wspólnoty w poszczególnych wioskach, formacja w zakresie odpowiedzialności za wspólnotę (Jezus nie przyszedł aby Mu służyli lecz aby służyć innym), budowanie wspólnoty oraz praca wspólna dla dobra wioski i parafii. Niektóre wspólnoty chrześcijańskie funkcjonują dobrze, inne trochę gorzej. Wszystko zależy od zaangażowania katechety i osób sprawujących różne funkcje we wspólnocie. Większość z nich ma jednak duże problemy, dlatego też wierzę, że poprzez tę formację uda się tchnąć nowego ducha w życie wspólnot naszej parafii i pobudzić ich do działania.

Już po kilku pierwszych spotkaniach jasno widać, jak duża jest potrzeba prowadzenia takiej formacji. Spotkania potrzebne są nie tylko w kościele parafialnym lub w dużych centrach, których mamy dziesięć, ale wioska po wiosce. Wierni są spragnieni Słowa Bożego, ale również podstawowej formacji chrześcijańskiej. Mają dużo pytań. Wielu z nich

nie ma żadnych możliwości formacji poza wspólnotą kościoła. Tutejszy kościół jest bardzo młody. Potrzebuje stałej obecności misjonarzy i tutaj trzeba skoncentrować wszystkie nasze wysiłki. Wierzę, że z czasem przyniosą one

ugruntowanie się tego tak młodego kościoła wraz z jego wiernymi i że podjęty trud przełoży się na codzienne życie tych, którzy z serca pragną iść za Jezusem.

Bardzo serdecznie dziękuję za każdy dar umożliwiający nam wyjazdy do naszych wspólnot. Ks. Marek Krysa SMA
Za: www.sma.pl

CO ZA KOBIETA! 6 CZERWCA ZMARŁA BAAARDZO NIETYPOWA ZAKONNICA...

Szaleńczo jeździła samochodami, wydawała olbrzymie przyjęcia w najlepszych hotelach. Miała przy tym 10 dzieci. 6 czerwca zmarła jako karmelitanka w klasztorze amerykańskim Des Plaines.

Nazywała się Ann Russell Miller. Urodziła się 1928 r. Marzyła, żeby zostać zakonnica, ale się zakochała. W wieku 20 lat wyszła za mąż za wiceprezesa energetycznej spółki z San Francisco Richarda Millera.

Należała do śmietanki towarzyskiej, organizowała wystawne przyjęcia, miała karnet do opery i 10 dzieci (pełną męską i żeńską drużynę koszykówki). – Nazywała to Planned Parenthood [Planowane Rodzicielstwo] – pisał jej najmłodszy syn Mark [Planned Parenthood to nazwa wielkiej amerykańskiej organizacji, zrzeszającej kliniki aborcyjne – przyp. JD].

– Miała milion i jednego przyjaciela. Paliła, piła, grała w karty. Nurkowała na otwartych akwenach. Prowadziła auta tak szybko i lekkomyślnie, że ludzie wysiadali z jej samochodu z bólem stopy od wciskania wymyślanego hamulca. Rzuciła paleńnię, alkohol i kofeinę tego samego dnia i jakoś udało jej się w rezultacie nie popełnić morderstwa – wspominał Mark. Zabierała znajomych na wakacje na narty, rejsy jachtem po Morzy Śródziemnym i wykopaliska archeologiczne. Działała w zarządach 22 organizacji. Zbierała pieniądze dla studentów, bezdomnych dla Kościoła.

W swoje 61. urodziny urządziła w Hiltonie przyjęcie dla 800 gości. Jedli drogie owoce morza, słuchali muzyki orkiestrowej na żywo, a Ann podobno nosiła koronę z kwiatów i miała przy-

wiązany balon wypełniony z helem, który mówił: „tu jestem”, żeby ludzie mogli ją znaleźć i się z nią pożegnać. Potem wstąpiła do Karmelu w Des Plaines. Zamieniła jedwabne parasolki, szaliki Hermesa o buty od Versace na szorstki brązowy habit, sandały i deskę przykrytą cienkim materacem – relacjonuje BBC.



Mówiła, że pierwsze 30 lat życia poświęciła sobie, drugie 30 – swoim dzieciom, a ostatnią trzecią część swojego życia (jak się okazało, też trzydziestoletnią) poświęci Bogu.

Miała 28 wnucząt – z których niektórych nigdy nie spotkała – i kilkunastu prawnuków. – Nasz związek był skomplikowany – przyznał jej syn Mark.

Podobno kiepsko śpiewała i spóźniała się z wykonywaniem obowiązków klasztornych.

Zmarła 6 czerwca br. w wieku 92 lat jako siostra Maria Józefa od Trójcy, karmelitanka bosa. Za: www.gosc.pl

Zapowiedzi wydarzeń

DOM ŻYCIA POWSTANIE W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

W Kalwarii Zebrzydowskiej powstanie Dom Życia. Ośrodek będzie świadczyć pomoc psychologiczną, duchową i materialną m.in. małżeństwom, które w okresie prenatalnym dowiedziały się o nieuleczalnej chorobie dziecka lub rodzinom po utracie potomstwa w wyniku poronienia. Placówkę poświęcił 12 czerwca przewodniczący Rady KEP ds. Rodziny bp Wiesław Śmigiel.

Wyremontowany budynek powstaje na Dróżkach Kalwaryjskich. – Takie domy i miejsca formacji są niezwykle ważne i bardzo potrzebne. Potrzebne Kościoło-

wi, a mówiąc Kościołowi mamy na myśli konkretnych ludzi, którzy przeżywając kłopoty i trudności potrzebują wsparcia i fachowej pomocy, a to tutaj będzie się dokonywało. Kiedy w trudnościach ludzie są razem, mogą być bliżej Pana Jezusa – mówił bp Wiesław Śmigiel, błogosławiąc Dom Życia.

W uroczystości wzięli też udział abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski, o. Konrad Cholewa OFM, kustosz kalwaryjskiego sanktuarium, o. Leonard Hryniewski OFM, inicjator i koordynator placówki oraz zaproszeni goście i wolontariusze.

Jak informuje o. Tarsycjusz Bukowski OFM z biura prasowego sanktuarium, po zakończeniu etapu przygotowań po-

mieszczeń przeznaczonych dla Domu Życia finalizowane są kwestie formalne oraz organizowana kadra i wolontariusze. W niedalekiej przyszłości placówka rozpocznie funkcjonowanie.

Dom Życia można wesprzeć finansowo za pośrednictwem strony domzycia.bernardyni.pl.

Dom Życia to placówka, która ma za zadanie świadczyć pomoc psychologiczną, duchową i materialną rodzinom, małżeństwom i osobom, które w okresie prenatalnym dowiedziały się o nieuleczalnej chorobie dziecka, rodzinom po utracie dziecka w wyniku poronienia, kobietom i rodzinom dotkniętym skutkami aborcji, rodzinom dzieci terminalnie chorych.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest o. dr Leonard Hryniewski OFM – wykładowca teologii pastoralnej i psychologii pastoralnej, psycholog i psychoterapeuta, pracujący w kalwaryjskim sanktuarium.



Instytucja jest prowadzona przez Sanktuarium Pasyjno-Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz Stowarzyszenie Ogród Życia we współpracy z innymi organizacjami pro-life.

Dom zlokalizowany jest na Drózkach Kalwaryjskich pomiędzy stacjami Szymona z Cyreny i św. Weroniki. – Umieszczenie wpisuje się w kontekst osób pomagających Chrystusowi na drodze krzyżowej oraz nauczanie św. Jana Pawła II, Pielgrzyma Kalwaryjskiego, który apelował o budowanie cywilizacji życia – zaznacza o. Tarsycjusz Bukowski. Za: **KAI**

PRYMAS ZACHĘCA DO PODJĘCIA STUDIÓW NA IGNACJANUM

Wielebne Siostry, Czcigodni Księża i Ojcowie,

po raz kolejny przychylam się do prośby Koordynatora KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży o. Adama Żaka SJ i zachęcam do skierowania przedstawicieli zgromadzeń zakonnych na studia podyplomowe „Profilaktyka przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży”, które odbywają się w Akademii Ignatianum w Krakowie, we współpracy z Centrum Ochrony Dziecka. Rekrutacja na kolejny, 3-semesteralny kurs rozpoczyna się 1 lipca br. Terminarz rekrutacji pojawi się wkrótce na stronie uczelni. Szczegółowe i aktualne informacje znajdują się na stronie internetowej:

<https://www.ignatianum.edu.pl/artikul/pr-ofilaktyka-przemocy-seksualnej-wobec-dzieci-i-mlodziezy>.

Studia podyplomowe przekazują wiedzę dotyczącą problematyki wykorzystania seksualnego małoletnich i procedur

postępowania, a także pozwalają nabyć umiejętności rozpoznawania symptomów przemocy, tworzenia programów zapobiegających przemocy w rodzinach, w szkołach oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych.

Mając świadomość, że niezbędne jest prowadzenie obowiązkowych i regularnych szkoleń w zakresie prewencji dla katechetów i innych osób pracujących z dziećmi i młodzieżą, również w charakterze wolontariuszy, warto zadbać o odpowiednią liczbę osób gotowych takie szkolenia poprowadzić. Absolwenci studiów COD mają odpowiednie kwalifikacje, by tego rodzaju warsztaty prowadzić.

Przy okazji nadmienię, że wśród uczestników kolejnej sesji studiów znajdzie się również część przedstawicieli duszpasterstwa rodzin z poszczególnych diecezji, w ramach wspólnego projektu Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin i Fundacji Świętego Józefa KEP, która pokryje koszt studiów. W ten sposób środowisko kościelne tworzy system prewencji przemocy seksualnej w rodzinie.

Z braterskim pozdrowieniem w Panu,
+ Wojciech Polak
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński,
Prymas Polski
Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

DZIEDZICTWO PRYMASA WYSZYŃSKIEGO MYŚLĄ PRZEWODNIĄ FESTIWALU U CYSTERSÓW W JĘDRZEJOWIE

Podczas odbywającego się w kościele cysterskim, we wszystkie soboty lipca i sierpnia, Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, zostanie przypomniane dziedzictwo nauczania i duchowej spuścizny Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, zarówno w muzyce, jak i w prezentacjach aktorskich. Koncerty nawiążą także do jubileuszu 750 lat Jędrzejowa.

Prymas Wyszyński. Będziemy nawiązywać do tych faktów, przypominać wątki z jego życia łączone z pieśniami sakralnymi i patriotycznymi – zapowiada w rozmowie z KAI Robert Grudzień, dyrektor artystyczny festiwalu.

Gwiazdy tegorocznego festiwalu to m.in. Maciej Miecznikowski, którego koncert zainauguruje 3 lipca 27. edycję

Festiwalu, Olga Bończyk, Bogdan Kierejsza, Alicja Węgorzewska oraz 100 – osobowa Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Sobotnie trwające godzinę koncerty rozpoczynają się o godz. 19.



Festiwal łączy się z autorskim projektem artystycznym Roberta Grudnia pn. „Bo siła naszej wiary wywodzi się z polskiej ziemi – ks. kardynał Stefan Wyszyński”. Jak podkreśla pomysłodawca, w latach PRL kard. Stefan Wyszyński był strażnikiem wiary i moralności życia społecznego, zagrożonej przez ideologię komunistyczną, a w tym roku zostanie wyniesiony na ołtarze. – Prymas Tysiąclecia, jego nauka i przesłanie pozostawione kolejnym pokoleniom Polaków to ważne przesłanie, które należy przypominać – mówi Grudzień. – Sięgamy do Dziedzictwa Prymasa m.in.: Ślubów Jasno-górskich czy „Zapisków Więziennych” – dodaje.

Jędrzejowski festiwal jest od lat zarazem akcją na rzecz odnowy XII-wiecznego klasztoru oo. cystersów, w którym zachowały się unikatowe organy z XVIII w., będące zabytkiem sztuki organowej w skali europejskiej. Wzorowano na ich słynne organy oliwskie.

Organizatorzy festiwalu to: archiepactwo cystersów w Jędrzejowie, Miasto i Gmina Jędrzejów, Starostwo w Jędrzejowie, Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe, Fundacja im. Mikołaja z Radomia.

W Jędrzejowie – wcześniej Brzeźnicy – został założony klasztor cysterski ok. roku 1140, jako pierwsze opactwo w Polsce i filia burgundzkiego klasztoru Morimond. Opactwo to jest obecnie także sanktuarium bł. Wincentego Kadłubka (1160- 1223), który zrezygnował z biskupstwa krakowskiego i został cystersiem w Jędrzejowie. Po II wojnie światowej zostało ono odnowione przez mnichów opactwa Szczyrzyc. Obecnie w klasztorze posługuje 20 mnichów, znajduje się przy nim także parafia. Za: **KAI**

Witryna tygodnia

„FRANCISZEK. KUGLARZ BOŻY” – WYJĄTKOWA KSIĄŻKA KARD. RANIERO CANTALAMESSY

Młodzi nie lubią „kazań”, chętnie natomiast słuchają opowiadań i ciekawych historii. Ojciec Raniero Cantalamessa, kaznodzieja apostołski, kapucyn, opowiada im zatem historię, która powstała w jego wyobraźni, bazuje jednak na dobrze udokumentowanych faktach. „Franciszek. Kuglarz Boży” to nowość wydawnictwa Serafin, która ukazała się pod patronatem „Niedzieli”.

W opowiadaniu patrzymy na Świętego Franciszka oczami brata Pacyfika, przed nawróceniem trubadura, króla poezji, który dołączył do Biedaczyny pięć lat po porzuceniu przez niego świata.

Czytając, „oddechajmy” zatem Franciszkiem, czy raczej patrzymy na niego okiem brata Pacyfika, jak przez dziurkę od klucza, by na żywo uchwycić go w niektórych ważnych i osobistych momentach jego życia.

Król poezji, Wilhelm Divini, którego historię przeczytasz w tej książce, kochał życie i, jak każdy młody człowiek, chciał się nim w pełni cieszyć. Należał do najsławniejszych śpiewaków swych czasów i w swym porywczym pragnieniu, nie wiedząc o tym, szukał Kogoś, kto jako jedyny może wypełnić serce człowieka. Szukał i został odnaleziony. To ukazuje jeszcze głębszą prawdę: Pan pragnie, byś go szukał, ponieważ On chce Cię znaleźć. Papież Franciszek

Książka jest dla mnie bezcenna, ponieważ absolutnie utożsamiam się z bratem Pacyfikiem. Jan Budziaszek



Ktoś powiedział, że Biblia jest dlatego tak grubą księgą, aby każdy znalazł w niej to jedno zdanie, które go zbawi. Bo nigdy nie wiadomo, jaką drogą trafi się do serca człowieka. Może ta książka, przypominająca jedną z najpiękniejszych postaci w historii Kościoła – Świętego Franciszka – oraz jego niezwykłego przyjaciela, brata Pacyfika, będzie właśnie taką odnalezioną drogą do Dobra? Życzę tego wszystkim Czytelnikom. Małgorzata Nawrocka

Muzyka służy dzisiaj człowiekowi głównie do odbierania własnej chwały. Potężna machina showbusinessu hurtowo produkuje bożków współczesnej kultury. Ta

książka to promyk nadziei dla człowieka uwięzionego we własnym JA. Okazuje się bowiem, że można śpiewać i grać najpiękniej na świecie nie myśląc o sobie. Bo jak to mawiał ks. Twardowski: „Zapomnij, że jesteś gdy mówisz, że kochasz”. Magda Anioł

Brat Raniero Cantalamessa – kardynał z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, urodził się w Colli del Trono w 1934 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1958 roku, ukończył teologię we Fryburgu (Szwajcaria) oraz filologię klasyczną w Mediolanie. Był wykładowcą historii początków chrześcijaństwa na Uniwersytecie Najświętszego Serca w Mediolanie (do 1979 roku), członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej (1975–1981) oraz delegacji katolickiej dla dialogu z Kościołami pentakostalnymi, kaznodzieją Domu Papieskiego.

Naoczne świadectwo brata Pacyfika jest jak okno. Kiedy powoli do niego się zbliżamy, pozwala objąć wzrokiem coraz szerszą panoramę, aż w końcu, gdy wejdziemy na parapet, odsłania przed nami cały horyzont. Przyglądajmy się zatem Świętemu Franciszkowi okiem (niekiedy podstępny!) brata Pacyfika, by uchwycić go na żywo w niektórych osobistych momentach życia. Raniero Cantalamessa Za: www.niedziela.pl

Odeszli do Pana

ŚP. BR. JACEK NOWACKI OFMCap (1968 – 2021)

Pan powołał do siebie naszego misjonarza w Turcji, br. Jacka Nowackiego, zmarł w naszym klasztorze w Yeşilköy, w Stambule 12 czerwca 2021.

Br. Jacek Nowacki, pochodził z Ozorkowa. Urodził się 22 grudnia 1968 w Łęczycy. Do zakonu wstąpił w 1988 roku. Pierwsze śluby złożył 8 września 1989, a wieczyste 8 stycznia 1995. 26 maja 1996 przyjął święcenia kapłańskie.

Był radnym prowincjalnym, gwardianem, wikarym, wikariuszem parafii, kierownikiem duchowym i spowiednikiem, ojcem duchowym w seminarium, kapelanem hufca ZHR. Pracował w Gorzowie, Olsztynie, Lublinie Poczekajce oraz Białej Podlaskiej.



W 2006 roku wyraził gotowość wyjazdu do Turcji, ponowił ją w 2010. Jego pragnienie spełniło się w 2012 roku. W Kustodii Turcji pełnił posługę w Domu

Dziewicy Maryi w Meryem Ana koło Efezu oraz w Stambule.

W 2014 obchodził srebrny jubileusz życia zakonnego. W roku jubileuszu 25-lecia kapłaństwa Pan powołał go do siebie. Przeżył lat 52, w zakonie 31, w kapłaństwie 25.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, 19 czerwca 2021, o godz. 11:00 (10:00 czasu polskiego) w naszym kościele w Yeşilköy. Złożenie do grobu na cmentarzu katolickim Feriköy w Stambule o 13:30 (12:30)

Za: www.kapucyni.pl

ŚP. O. TADEUSZ PANEK SVD (1949 – 2021)

Śp. o. Tadeusz Panek urodził się w Krotoszynie 24 września 1949 r. jako syn Leona i Pelagii z domu Król. Miał pięcioro rodzeństwa. Ojciec był stolarzem, pracującym w lokalnej spółdzielni rzemieślniczej. Matka prowadziła dom i zajmowała się wychowaniem dzieci. Po ukończeniu w 1963 r. szkoły podstawowej kontynuował naukę w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja. W 1967 r. podjął studia z filologii germańskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po ich ukończeniu w 1972 r. pracował jako nauczyciel języka niemieckiego w liceum ogólnokształcącym w rodzinnym Krotoszynie. Jednocześnie studiował zaocznie na poznańskim uniwersytecie filologię angielską.

Odpowiadając na głos Bożego powołania w 1981 r. wstąpił do Zgromadzenia Słowa Bożego. Po rocznym nowicjacie w Domu św. Stanisława Kostki w Chłudowie k. Poznania podjął studia na Wydziale Filozoficznym Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Nysie. We wrześniu 1984 r. rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym tegoż seminarium w Pieniężnie. Dnia 8 września 1986 r. w kościele seminaryjnym w Pieniężnie złożył wieczystą profesję zakonną, a 20 września tegoż roku otrzymał święcenia diakonatu. Święcenia kapłańskie przyjął w Pieniężnie 17

maja 1987 r. z rąk J. E. ks. abp. Edmunda Piszczaka.



Otrzymał przeznaczenie do Prowincji Chicago w USA. Do 1989 r. pracował w miejscowości Sankt Kitts na Karaibach. Po powrocie do Polski był wychowawcą i wykładowcą języka angielskiego na Wydziale Filozoficznym Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Nysie. Od 1998 r. pełnił obo-

wiązki dyrektora i wykładowcy w działającej tamże Szkole Językowej Księżych Werbistów.

W latach 2003-2005 mieszkał w Domu Ducha Świętego w Warszawie. Był redaktorem „Komunikatów Polskiej Prowincji” i Prowincjalnym Koordynatorem ds. Sprawiedliwości i Pokoju oraz Integracji Stworzenia. Od 2005 r. pracował jako wykładowca języka angielskiego w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. W 2008 r. powrócił do Warszawy i podjął pracę tłumacza w kurii prowincjalnej oraz wydawnictwie „Verbinum”. W 2000 r. wyjechał do pracy w Rosji.

Po dwóch latach powrócił do Polski i zamieszkał w Chłudowie, gdzie pełnił obowiązki wychowawcy w nowicjacie. Po roku został przeniesiony do Nysy. Podjął tam posługę kapelana u sióstr elżbietanek. W 2017 r. został kapelanem sióstr boromeuszek w Świerklańcu. Jednakże po kilku miesiącach, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, powrócił do Nysy. Od 2019 r. przebywał na Oddziale Opiekuńczym św. Łukasza w Domu św. Józefa w Górnej Grupie k. Grudziądza, gdzie zmarł 10 czerwca br. o. Janusz Brzozowski SVD

ŚP. O. JÓZEF SYNOWIEC OCD (1936 – 2021)

Dnia 09 czerwca 2021 roku, w klasztorze Karmelitów Bosych w Poznaniu, w wieku 85 lat, w 67 roku życia zakonnego i 56 roku kapłaństwa, po ciężkiej chorobie zmarł o. Józef od Ducha Świętego (Synowiec).

O. Józef od Ducha Świętego (Synowiec) urodził się 07 października 1936 roku w Chełmie Śląskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił do Niższego Seminarium Karmelitów Bosych w Wadowicach. W roku 1952 wstąpił do Zakonu Karmelitów Bosych otrzymując habit tego Zakonu w klasztorze w Czernej dnia 16 sierpnia 1952 roku. Swoją pierwszą profesję zakonną złożył w Czernej dnia 17 sierpnia 1953 roku, po czym rozpoczął studia filozoficzne w Seminarium zakonnym w Poznaniu, a następnie studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Karmelitów Bosych w Krakowie. Dnia 09 listopada 1958 roku złożył swoją profesję uroczystą w klasztorze w Poznaniu. Został wyświęcony na kapłana w Krakowie dnia 22 czerwca 1964 roku z rąk biskupa Juliana Grobickiego.

Po święceniach kapłańskich pracował kolejno w następujących klasztorach: 1964 – Kraków: opiekun chorych, asystent Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego; 1966 – Poznań: pomoc w róż-

nych parafiach miasta; 1968 – Czarna: spowiednik sióstr, rekolekcjonista; 1969 – Lublin: katecheta, spowiednik sióstr, asystent Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego; 1971 – Łódź: wikariusz parafialny, opiekun chorych; 1980 – Kluszkowce: wikariusz parafialny, katecheta; 1981 – Wrocław: katecheta, ekonom klasztoru; 1986 – Lublin: katecheta, asystent Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych; 1988 – Warszawa: katecheta.



Od roku 1991 o. Józef rozpoczął swoją przygodę duszpasterską w Republice Białorusi, gdzie odradzały się powoli struktury Kościoła Katolickiego po okre-

sie głębokiego komunizmu. Pracował w karmelitańskich placówkach na Białorusi: w Gudogaju, Konstantynowie, Sołach, Sylwanowcach i Naroczy. Włączył się z zapałem i gorliwością w dzieło ewangelizacji dzieci i młodzieży, prowadzone często w niełatwych prowizorycznych warunkach bytowych. Miał także duży wkład w trudnym procesie odbudowy obecności Karmelitów Bosych na terytorium Białorusi. Jego obecność, otwartość i duszpasterski zapał wywarły wielki wpływ na proces stabilizacji życia karmelitańskich wspólnot.

Po szesnastu latach pracy na Białorusi, w roku 2007, z powodu problemów wizowych zmuszony był powrócić do Polski. Po powrocie przebywał i pracował w klasztorze w Zamartem koło Chojnic. Od roku 2012 aż do śmierci był konwentualnym w klasztorze Karmelitów Bosych w Poznaniu, gdzie posługiwał w diecezjalnym Sanktuarium św. Józefa.

Pogrzeb o. Józefa odbył się 14 czerwca br., o godz. 11.30, w Sanktuarium Świętego Józefa (Klasztorze Karmelitów Bosych) w Poznaniu. Uroczystościom przewodniczył o. Prowincjał Jan Piotr Malicki OCD. o. Grzegorz A. Malec OCD, sekr. Prow.